



PRACUS...

Kontrola wykazała, że jeden z bydgoskich rzemieślników remontujących na zlecenie PKP instalacje wodociągowe w kilku kolejowych budynkach przedstawił rachunki, z których wynikało, że pracował... 40 godzin na dobę. Nie więc dziwnego, że bezpodstawnie zagarnął — jak sądzą biegli — ok. 8 mln zł.



Może to jest sposób dla początkujących narciarzy — spadochron zawsze zapewni miłe lądowanie.

CAF — S. MOMOT

TESCIOWA W... SEJFIE

Mieszkaniec Brukseli Rudolf Kaiser wynajął mieszkanie w budynku, w którym znajdował się niedługo bank. Dlatego jednym z pomieszczeń mieszkania był sejf wielkości małego pokoju. Kiedy zjechała tesciowa, aby popatrzeć jak urządzili się nowi lokatorzy, Rudolf postanowił zastraszować i zaprosił gości do sejfów, zamykając za nim drzwi. Tutaj jednak żarty skończyły się, gdyż otwarcie drzwi okazało się niemożliwe. Upięknęło przeszło pół dnia zanim żartowniś znalazł specjalistę od sejfów, który zdołał poradzić sobie ze skomplikowanymi zamkami. O tym co powiedział tesciowa zięciowi po wyjściu z „aresztu”, miejscowa prasa poinformowała.

PIES WYDAŁ WŁAŚCICIELA

Kiedy na telefonie dzwoniła właścicielka mieszkająca w Nowym Jorku przybyli policjanci, znaleźli w jednym z pokoi obcego psa. Ponieważ złodziej dostał się do mieszkania w ciągu dnia, kiedy wszyscy byli w pracy, wesoła czerwononoga istota mogła należeć tylko do włamywacza. Pytano sąsiadów, jednakże żaden nie uznał psa za swego. Wtedy policjanci wzięli psa na smycz i wypuścili na ulicę. Zwierz zaprowadził właściciela prosto do domu swego właściciela, który okazał się złodziejem.

DROGIE KOBIETY

Dziewczeta z rejonu Mbaize w nigeryjskim stanie Imo z niedzielnymi oczekiwaniem zakończą trwającą już ponad 2 miesiące dyskusję starszych plemion na temat obniżenia cen... panien na wydaniu. Rzecz w tym, iż ustalana przez ich rodziców wysokość wykuwu osiągnęła ogromną kwotę 5-8 tys. nairów i stała się niedostępna dla większości kawalerów. Młodzi mężczyźni zmuszeni są poszukiwać sobie żon w wioskach i miastach innych rejonów i stanów Nigerii, a niekiedy nawet za jej granicami. Natomiast miejscowe panny młode i ich chętni rodzice coraz częściej zostają na koszt. Doszło do tego, że im wyższe wykształcenie ma dziewczyna, tym mniejsza ma ona szansę wyjścia za mąż, gdyż przedsiębiorcy odczuwają wręcz fantastycznych cen za swe córki.

NARADOMANIA

Jak podeszła „Gazeta Kujawska”, podczas narad odbywających się w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Ptasiej we Włocławku — jednostce mającej za zadanie codzienną obsługę lokatorów, specjalnie pouczeni portierzy kategorycznie zabraniają wstęp do pomieszczeń biurowych interesantom, którzy przyszedł załatwić coś pilnego. Publikację zatytułowaną „Nie wchodzić, narada!”

Opr. (Jab)

Wydanie I LÓDŹ, sobota, 21 i niedziela 22 marca 1987 roku Rok XLIII 68 (12278) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 CENA 15 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów

Główne kierunki polityki społecznej

Trudna sytuacja gospodarcza nie wpłynęła na ograniczenie świadczeń społecznych. W tym roku emerytury i renty wzrosną o przeszło 34 proc., podczas gdy płace w gospodarce społecznej — o 12-15 proc. Także w latach najbliższych tempo wzrostu rent i emerytur wyprzedzi tempa wzrostu płac.

Takie oświadczenie złożył wice-minister Zbigniew Januszek na odbywającym się 20 bm. posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów, informując o imieniu resortu pracy, płac i spraw społecznych o realizacji przez rząd głównych kierunków polityki społecznej w świetle postanowień X Zjazdu PZPR.

Rozłożenie akcentów tej polityki — stwierdził Z. Januszek — uzgadniając jest ze związkami zawodowymi i podlega zawsze jednej zasadniczej tezie: chronić najsłabszych, a przy udzielaniu pomocy kierować się przede wszystkim kryteriami socjalnymi. Praktycznym wyrazem takiej polityki jest:

* stały wzrost zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych rekompensujących zwiększanie się ciężaru kosztów utrzymania rodzinom o najniższych dochodach. W br. prze-

widuje się ponowne podwyższenie zasiłków;

(Dalszy ciąg na str. 7)

II Wojewódzki Zjazd PRON w Piotrkowie

POROZUMIENIE, ODRODZENIE, ROZWÓJ

Po takim hasłem odbywa się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego. Wczoraj II Wojewódzki Zjazd PRON obradował w Piotrkowie Trybunalskim. Przybyło 227 delegatów. Obecny był wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON — Andrzej Elbanowski. W obradach uczestniczyli również: I se-

Finlandia

Kandydat na premiera

Fińska Partia Centrum oficjalnie zgłosiła kandydaturę swojego przewodniczącego Paavo Vaeirynena na stanowisko premiera rządu.

Partia Centrum uważa, że w wyniku wyborów parlamentarnych, zachodzi konieczność powołania rządu koalicyjnego złożonego z przedstawicieli bloku centrowego, Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej i koalicji narodowej.

Po targach „Wiosna '87”

Handlowcy niezadowoleni

20 bm. zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe „Wiosna '87”. Handlowcy, którzy przez cztery dni podpisali umowy na dostawę towarów rynkowych na drugie półrocze br., nie wyjeżdżają z Poznania usatysfakcjonowani. Dla wielu z nich pobyt w zatłoczonych pawilonach targowych nie oznaczał zakończenia, ale dopiero początek pertraktacji, które trzeba

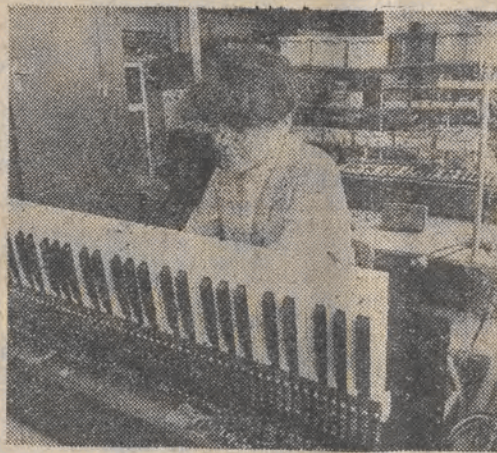
będzie kontynuować swłaszcza z producentami odzieży, okryć i ubiorów, bielizny, dziewiarstwa i pończosznicstwa.

Najtrudniejszą sytuacją zapowiadają się właśnie w zaopatrzeniu rynku w konfekcję i dziewiarstwo, głównie dla młodzieży powyżej 11 lat oraz dorosłych. Nie będzie widocznej poprawy w dostawach bielizny, swłaszcza bawe-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Papież wśród robotników

— Jestem świadomy problemów świata pracy, jego trudności, a także radości, kiedy jest dowartościowana praca ludzka i godność człowieka — powiedział papież Jan Paweł II do robotników jednej z największych w Europie elektrowni w Civitavecchia — mieście portowo-przemysłowym w Lacjum, około 50 km na północ od Rzymu. Papież gościł tam 19 bm. w dniu patrona świata pracy, św. Józefa, podkreślając że szczególnie przybył do robotników aby zapewnić ich o szacunku jaki Kościół żywi dla nich i ich wkładu w rozwój społeczeństwa.



Wśród nowych wyrobów bydgoskich Zakładów Radziłowych „Unitra-Eltra” są planisza elektroniczne „Estrada — 108”. Produkcję rozpoczęto w IV kwartale ubiegłego roku, a plan na rok 1987 przewiduje 1500 sztuk tych poszukiwanych instrumentów.

CAF

— T. Zmijewski

Dziś początek wiosny czyli...

Dziś wczesnym rankiem rozpoczęła się astronomiczna wiosna. Ta pora roku, podobnie jak dwie następne, przechodzi prawie niezauważenie — w odróżnieniu od zimy, która lubi nas „zaskakiwać”. Może więc już teraz warto pomyśleć o następnej, bo przy naszym tempie tych 7-8 miesięcy, które dzieli nas od pierwszych śniegów i mrozów, to wcale nie tak dużo.

Z takim pytaniem — propozycją swróciliśmy się do kilku łódzkich przedsiębiorstw i instytucji. Na pierwszy ogień poszli drogowcy i ciepłownicy, bo to na nich zimą narzekamy najczęściej.

* Zeby na przełomie tego i przyszłego roku uniknąć narzeków — mówi dyr. Stanisław Michalak z Zakładu Sieci Ciepłej — i żeby określenie „przygotowania do zimy” nie wywoływały ironicznego uśmiechu, powinniśmy mieć na owe przygotowania... ok. 10 lat. Na wymianę czeka bowiem 160 km

rurow, a przy tej liczbie ludzi, sprzętu i materiałów, rocznie wymieniamy 16-20 km.

* Przygotowania do następnej zimy po-

Co będzie zimą?

winny objąć w naszym wypadku również cykl pogodańek o... uczelności — takim stwierdzeniem zaskakuje nas dyr. Jerzy Cymerman z Dyrekcji Okręgowej Dróg Pu-



Już

wio-

sna!

Foto: A. WACH

Niezbędna inwestycja dla Łodzi

Ostatnia awaria wodociągu uwiódziła nad wyraz boleśnie jak na stosunkowo kruchych podstawach oparte jest zaopatrzenie Łodzi w wodę. Jednocześnie władze nie od dziś, że miasto nasze może doświadczyć jeszcze dokuźliwych trudności, jeśli w ciągu najbliższych lat nie zostanie zbudowana druga nitka wodociągu z Zalewu Sulejowskiego.

To jedno. Innym problemem są stosunkowo poważne kłopoty z utrzymaniem w należytym stanie wodociągu z Tomaszowa Mazowieckiego. Dwie nitki rur położo-

ne w latach sześćdziesiątych, wymagają poważnego remontu. Nie można go jednak przeprowadzić, jako że spowodowałoby to ograniczenie ilości wody dostarczanej do miasta. Dlatego też od 1983 roku „Hydrobudowa 6” układa trzecią, równoległą do starej nitkę wodociągu z Tomaszowa. Ułożono już 10 km rur, a do eksploatacji włączono pierwszy odcinek 5,5 kilometrowy. Gdyby ostatnia awaria zdarzyła się właśnie na owym odcinku, nie doświadczyłibyśmy lutowych kłopotów. W ziemi układa się rury tzw. „betras” o przekroju 0,8 m. Inwestycja powinna być ukończona za trzy lata.

(ma. j)



N.s. układanie trzeciej nitki wodociągu. Foto: A. Wach

W ostatnim dniu zimy...

...w niektórych europejskich miastach notowano następującą temperaturę (odpowiednio minimalna i maksymalna):

Amsterdam	-4	2	pochmurno
Ateny	4	17	pogodnie
Belgrad	4	10	pochmurno
Berlin	-2	6	deszcz
Bruksela	-4	5	pogodnie
Dublin	1	7	pogodnie
Frankfurt	-3	4	pochmurno
Genewa	2	8	śnieg
Hejlsinki	-3	-2	śnieg
Kijów	-5	-1	pochmurno
Kopenhaga	0	3	pogodnie
Lizbona	10	15	pochmurno
Londyn	2	9	pochmurno
Madryt	3	16	pogodnie
Moskwa	-7	0	pogodnie
Oslo	-1	1	pochmurno
Paryż	1	6	pogodnie
Rzym	8	13	deszcz
Szambur	4	11	pogodnie
Sztokholm	-1	1	pochmurno
Wiedeń	-8	5	pochmurno

CO DZIEŃ NIESIE

W 80 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.38, zajdzie zaś o 17.50.

Imieniny obchodzą:

DZIS: Benedykt, Lubomir, Filomena, Kasjan

JUTRO: Katarzyna, Bogusław, Oktawian, Relinda

Dyturny synoptyki

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi. Możliwy opad deszczu lub śniegu. Temp. maks. ok. 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany z zachodu i południowo-zach.

O godz. 19.00 ciśnienie wynosi 979,5 hPa (734,8 mm), a temperatura 2 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1933 — Ur. A. Bursa, poeta (zm. 1957).
1887 — Ur. E. Mendelsohn, architekt niemiecki.
1887 — Ur. L. Kossak, pisarz i malarz węgierski.

Taka sobie myśli

Jak po Benedyktie ciepło to i w lecie będzie ciepło.

Uśmiechnij się



— Niech pan przynajmniej zamknie pudełko z poduszką do stempli, jeżeli pan zasypia przy pracy...

(ab)

SPORT SPORT

Widzew gra w Chorzowie

Nie lekceważyć Zagłębia hasłem piłkarzy ŁKS

Przed nami 18 kolejka piłkarskiej ekstraklasy, której wszystkie spotkania odbędą się w sobotę, z uwagi na wtorkowy mecz reprezentacji Polski z Norwegią we Wrocławiu. W roli gospodarza występuje tym razem jedenastka ŁKS, podejmująca na stadionie przy al. Unii Zagłębie Lubin. Apetyt rośnie w miarę jedzenia i po sukcesie za trzy punkty w Wałbrzychu, kibice tej drużyny oczekują również efektywnego zwycięstwa nad zespołem kierowanym przez trenera-dziennikarza — Grzegorza Szerszenowicza.

Jak pamiętamy, jego podopieczni byli rewalacją końcówki rundy jesiennej. Pojedynek z Górnikiem Zabrze i Widzewem (oba na wyjeździe), zakończył się ich sukcesem. To wprowadziło w szeregi tej jedenastki niezbędny spokój, zważywszy, że rok temu zwyciężała ona rozpaczliwie o utrzymanie się w lidze. Runda wiosenna rozpoczęła się jednak dla Zagłębia niepomyślnie. Porażka w wyjazdowym spotkaniu z gdańską Lechią, co można było ewentualnie „wkalkulować w koszty” mistrzowskiej rywalizacji i przegrana na własnym boisku z poznańskim Lechem spowodowała, że lublinianie znaleźli się bardzo blisko strefy spadkowej.

KOMUNIKAT TOTKA

EXPRESS LOTEK: 17 rozw. z 3 traf. — około 699.000 zł, 2909 rozw. z 4 traf. — 6.000 zł, 13029 rozw. z 3 traf. — 228 zł.

Druga kolejka w drugiej lidze

Włókniarz wystąpi w Dębicy

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła wiosenną rundę rozgrywek druga liga piłkarska. Pabianicki Włókniarz, który występuje w drugiej grupie, rozpoczął bardzo obiecująco, pokonując na własnym boisku jednego z kandydatów awansu do ekstraklasy — Górnika Knurow, o którym powszechnie mówi się, że jest filią zabrzańskiego Górnika. Sukces ten jednak okupiony został poważną kontuzją doświadczonego pomocnika — Jerzego Rutkowskiego, który przez kilka tygodni będzie musiał pauzować. Nie ulega wątpliwości, że jest to poważne osłabienie zespołu, zwłaszcza w obliczu wyjazdowego spotkania przeciwko Igloopolowi w Dębicy. To ciekawy wyjątek, który miał nawet zamierzenia wywalczenia pierwszej ligi, ale jak do tej pory skłoniło się tylko na... amblejach i... technicznym wyposażeniu (specjalne ekipy nagrywały na magnetowidzie mecze rywali). Igloopol znajduje

się na 10 miejscu w tabeli a strata zagrożona spadkiem jest tuż, tuż. Nic więc dziwnego, że pabianiczanie czeka bardzo trudne zadanie i wywiezienie rezultatu remisowego można będzie uznać za spełnienie planów tej kolejki w stu procentach.

W drugiej gospodarzy wyróżnia się inteligentną grą pomocnik Pisz, którego wielu kibiców uważa za następcę Szostkiewicza. Wyłączenie więc tego zawodnika z gry może prowadzić w konsekwencji do zrealizowania założeń taktycznych. Ale w tym nie trzeba przypominać trenerowi Stanisławowi Szaleckiemu.

W pozostałych meczach grają: Avia Świdnik — Stal Stalowa Wola, Hutnik Warszawa — Hutnik Kraków, Górnik Knurow — Resovia, Sandecja Nowy Sącz — Jagiellonia Białystok, Wisła Kraków — Broń Radom i Wisła Płock — Korona Kielce.

(as.)

Bayern — Real już w półfinale KPE

Szlagierem półfinałowych spotkań europejskich pucharów piłkarskich będzie niewątpliwie dwumecz Bayern Monachium — Real Madryt. Zdaniem fachowców jest to przedwczesny finał Klubowego Pucharu Europy.

Wczoraj odbyło się w Genewie losowanie 1/2 finału europejskich pucharów.

Pierwsze spotkania 1/2 finału rozegrane zostaną 8 kwietnia, a rewanże — 22 kwietnia.

Oto zestawienie par półfinałowych:

KPE: Bayern M. — Real M., FC Porto — Dynamo K.
PZP: Bordeaux — Lokomotive L., Real S. — Ajax A.
PUCHAR UEFA: Dundee U. —

Borussia M., IFK Goeteborg — FC Tirol.

„Olimpijska” na Norwegię

28 marca dojdzie w Wałbrzychu do towarzyszącego meczu olimpijskiej reprezentacji Polski i Norwegii. Trener Z. Podedworny powołał na to spotkanie 16 piłkarzy. Oto oni: Koszarski, Jęko i Grembecki, Piotrowicz, Plekarczyk, Chojnacki, Góra, Sokolowski, Świątek, Iwanicki, K. Warzycha, Węziak, Piak, Kosowski, Pachelski, Nawrocki.

Dolny i inni

Od dwóch meczów ligowych został odsunięty przez wydział dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej obrońca Górnika Wałbrzych T. Dolny. Eks-reprezentant Polski otrzymał w bieżącym sezonie już pięć żółtych kartek.

Karę jednego spotkania (biegnie ona od poniedziałku 23 marca) otrzymali: Romke (Lech), Waliszczak (Ruch) oraz Dorociak (Dzamaet), Kankowski (Arka), Wozniński (Sandecja), Pedowski (Stal), Kozłik (Górnik) i Kowalski (Zagłębie S.).

W SKRÓCIE

A Rekordzista świata w biegu na 800 metrów, dwukrotny mistrz olimpijski na dystansie 1500 metrów Brytyjczyk S. Coe został laureatem prestiżowej nagrody Asturii (15 tys. dolarów).

W Hiszpanii nagroda Asturii porównywalna jest pod względem prestiżu z Nagrodą Nobla.

A Dzięki dwóm golom zdobytym przez Z. Bońka zespół AS Roma pokonał w czwartek wieczorem w Rzymie reprezentację Argentyny 2:1 (1:1). Prowadzenie dla mistrzów świata zdobył w 15 min. Tapia. Boniek wyrównał w 32 min., a w 63 min. po zagraniu z di Carlo zdobył zwycięską bramkę.

A Wczoraj przybyło do Warszawy ponad 30 ekip, które wezmą udział w XV MS w biegach przełajowych.

PILKA NOŻNA. I liga: ŁKS — ZAGŁĘBIE LUBIN, al. Unii 2, godz. 16.

BOKS. Międzynarodowy turniej juniorów o „Srebrną Łódkę”. W hali Gwardii przy al. Kościuszki 73, godz. 11 i 17. Finały w niedzielę, godz. 11.

PILKA KOSZYKOWA. II liga kobiet: WIDZEW — STAL, ul. Niecałowna 1, godz. 11. II liga mężczyzn: ŁKS — SPARTAKUS JELENIA GÓRA, al. Unii 2, godz. 14.30.

RYDZ SPORTOWY. Ogólnopolski turniej wspinaczki, w „Bis-tonie”, ul. Dąbrowskiego 218, godz. 10. Turniej teamów o godz. 16.30 (w niedzielę o godz. 10).

DZUDO. Drużynowe mistrzostwa makroregionu młodzików, w SP 198 przy ul. Czajkowskiego 14, godz. 12. Eliminacje strefowe OTK juniorów, ul. Montuski 4a, godz. 12.

PILKA BECZNA. II liga kobiet: ANILANA — START ELBLĄG, ul. Sobolowa 1, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). II liga mężczyzn: WŁÓKNIARZ PAB — OGNIWO SZCZECIN, w Pabianicach, ul. Marchewskiego 1, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).

PILKA STĄTKOWA. Cd. półfinałowego turnieju inforek, w sa-II Startu przy ul. Teresy 56, godz. 16 (w niedzielę godz. 10).

Konferencja prasowa R. Reagana

W czwartek wieczorem prezydent Ronald Reagan odbył zapowiadane od kilku dni i oczekiwaną z dużym zainteresowaniem konferencję prasową, pierwszą od czterech miesięcy. Jak należało się spodziewać, główne zainteresowanie dziennikarzy skupiło się wokół problemów afery „irangate” i finansowania zbrojnej opozycji w Nikaragui funduszami uzyskanymi ze sprzedaży broni amerykańskiej do Iranu.

Prezydent zaprzeczył, iż wiedział cokolwiek na temat przekazywania kontrowersyjnym w Nikaragui środkom, uzyskanym z transakcji z Iranem. Oświadczył, iż nadal oczekuje odpowiedzi na pytanie, skąd wzięły się dodatkowe pieniądze ze sprzedaży broni amerykańskiej Iranowi i komu te środki zostały przekazane. Prezydent powtórzył podczas konferencji prasowej, iż nadal nie może sobie przypomnieć w jakim momencie polityki nawiązywania kontaktów z Iranem w celu pozyskania odmów prochodnych w rządzie tego kraju wyraził zgodę na to, aby Izrael wziął na siebie rolę głównego dostawcy broni dla armii irańskiej. Nie zaprzeczył, że dwóch ludzi z jego ekipy — Poindexter i North, mogli realizować politykę zewnętrzną, o której nie wiedział. Powtórzył, że nadal uważa za zabieg o pozyskanie Iranu dla polityki amerykańskiej i przywrócenie stosunków z ówczesnym rządem, za w pełni uzasadnione. Przyznał, że polityka pozyskiwania Iranu w ostatecznym rozrachunku doprowadziła do polityki dostaw broni za uwolnienie zakładników w Libanie.

Reagan bronił rozszerzonej interpretacji układu ABM z 1972 roku w sprawie ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej, zapewniając, że rząd na razie nie podjął ostatecznej decyzji w tej mierze. Przygotowując jednak grunt dla zmiany stanowiska w sprawie te-

go układu, prezydent przyznał, że wąska interpretacja dokumentu stanowi zasadniczo przesadę na drodze realizacji programu zbrojeń. W tym kontekście opowiedział się za „bardziej liberalnym” podejściem do układu ABM.

Demonstracja siły USA w rejonie Zatoki Perskiej

Stany Zjednoczone znów zastrzyły sytuację w rejonie Zatoki Perskiej. Jak informuje agencja AP, grupa uderzeniowa okrętów sił morskich USA przepłynęła z Oceanu Indyjskiego do wejścia do Zatoki Perskiej. Na czele grupy znajduje się lotniskowiec „Kitty Hawk”. W chwili obecnej w rejonie zatoki znajduje się 18 amerykańskich okrętów wojennych.

Według oficjalnych źródeł —

WIZYTA JANA PAWŁA II

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie sztabu koordynacyjnego, zwanego z przygotowaniem i przebiegiem wizyty papieża Jana Pawła II w Łodzi.

Przewodniczący macierzystych zespołów sztabu wspólnie z przewodniczącymi odpowiednich sekcji komitetu organizacyjnego Kuri Biskupiej, omówił istotne kwestie zapewnienia sprawnej przebiegu wizyty dostojnego gościa.

Dalsze uściślenia przygotowań nastąpią na kolejnym posiedzeniu sztabu, 4 kwietnia br.

Stany Zjednoczone

Lekarstwo przeciw AIDS

wkrótce w sprzedaży

The Food and Drug Administration (FDA) — amerykańskie władze odpowiedzialne za kontrolę leków — wydały w piątek pozwolenie na wprowadzenie do sprzedaży w Stanach Zjednoczonych pierwszego leku przeciw AIDS o nazwie AZT.

AZT (lub azidothymidine) produkowany przez firmę Burroughs-Wellcome jest w tej chwili testowany w USA na tysiącach chorych na AIDS. Jego zażywanie prowadzi do wyleczenia, jednak przedłuża życie chorym, a w niektórych przypadkach powoduje złągodzenie objawów.

Lek wejdzie na rynek pod nazwą „Retrovir”. Spółka Burroughs-

Wellcome zapowiedziała, że jest w stanie dostarczyć go w ilości wystarczającej do leczenia wszystkich chorych na świecie.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Chęć rozprowadzania leku wyraża już Francja i W. Brytania.

Zakończenie spotkania

ekspertów RWPG i EWG

W dniach 18—20 bm. odbyło się w Genewie spotkanie delegacji

Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na szczepie ekspertów. Stanowiło ono kontynuację spotkania ekspertów stron, które odbyło się we wrześniu 1986 roku.

Delegacje kontynuowały omawianie projektu wspólnej deklaracji w sprawie nawiązania oficjalnych stosunków między obydwoma organizacjami i określenia ram przyszłego rozwoju tych stosunków.

Obie strony przedstawiły propozycje redakcyjne dotyczące wielu punktów projektu. Osiągnięto pewien postęp, jeśli chodzi o uściślenie i zbliżenie stanowisk. Delegacje wyraziły pogląd, że dla zakończenia tej pracy potrzebne będzie jeszcze jedno spotkanie.

Podobnie jak podczas poprzedniego spotkania, delegacją przewodniczył zastępca sekretarza RWPG Zdzisław Kurowski i kierownik wydziału komisji EWG — John Maslen.

wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście „groźby irańskiej”.

Wskazuje AP — ta demonstracja siły wojskowej przeprowadzana jest w ramach „przeglądu” przez rząd USA jego „planów operacji wojennych w Zatoce Perskiej” w celu „ochrony swobody żeglugi”. Oficjalnie przedstawiciele administracji USA, którzy prosili o niewymienianie ich nazwisk mówili, że sytuacja w Zatoce Perskiej „wywołuje głębokie zaniepokojenie „Stanów Zjednoczonych” i wspominali o wzroście

Rozmowa z głównym inspektorem kontroli finansowej Mieczysławem Wantolą

Jaka skuteczność kontroli cen?

W opinii społecznej coraz częściej można spotkać się z poglądem, że ceny kształtowane są w sposób żywiołowy, pod „dyktando” producentów. Jednocześnie wiele mówi się o kontroli cen. Jaki jest jej zakres i możliwości oddziaływania na prawidłowe ich kształtowanie? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do głównego inspektora kontroli finansowej — Mieczysława Wantoli.

— Przez wiele lat obowiązywała w naszym kraju tzw. kosztowna formuła cen. W warunkach reformy niezbędne stało się odchodzenie od tej formuły, kształtowanie cen opartych w znacznym stopniu na zasadach mechanizmu rynkowego, na relacjach między podażą a popytem. To jeden z czynników wyznaczających zakres kontroli cen. Jednocześnie jednak mamy świadomość, że podaż i popyt zdolne są prawidłowo oddziaływać na ceny tylko w warunkach równowagi rynkowej oraz przy silnej konkurencji między producentami.

W naszej gospodarce wiele obszarów rynku jest jeszcze nie zrównoważonych. Ponadto znaczna ilość towarów, zarówno rynkowych, jak i zaopatrzeniowych, wytwarzana jest przez monopolistów. Ta sytuacja stwarza potencjalne możliwości dużego pola manewru dla producentów i stosowania dyktatu cenowego w imię ich partykularnych interesów. Zadaniem kontroli cen jest ochrona nabywców przed skutkami takiej sytuacji. Począwszy od roku 1984 Rada Ministrów formułuje ograniczenia dotyczące ustalania cen umownych, których celem jest przeciwdziałanie nieuzasadnionym podwyżkom.

— Co to znaczy „nieuzasadnione podwyżki cen umownych”, jakie są główne grzechy cenotwórców?

— Po pierwsze, rozniżanie się w związku z cenami i jakością. Na przykład zakłady stolarskie budowlanej w Gdańsku i Namyślowie, począwszy od 1984 r., produkowały niezgodnie z polską normą okna i drzwi, prowadząc sprzedaż tych wyrobów po cenach artykułów pełnowartościowych.

Najczęstszym jednak przejawem nieprawidłowości jest przewyższanie cen w stopniu nieuzasadnionym wyższych kosztów, wynikających z przyczyn zależnych od przedsiębiorstwa lub przekraczanie maksymalnych wskaźników wzrostu cen, określonych przez ministra finansów dla niektórych grup asortymentowych.

— Jaki jest zakres kontroli i konsekwencje dla przedsiębiorstwa z tytułu ujawnionych nieprawidłowości?

— Kontrole prawidłowości kalkulowania cen przeprowadzono w ubiegłym roku w 2.180 państwowych i spółdzielczych jednostkach gospodarki uspołecznionej. Niestety aż w 41 proc. przypadków stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości. Niezależnie od kontroli planowanych na walosach zespołu do zbadań i oceny zasadności podwyżek cen umownych, powołanej przez Prezydium Rady, przeprowadzono specjalne badania, w których chodziło o przeciwdziałanie nieuzasadnionym podwyżkom.

Chodziło przede wszystkim o meble, obuwie, odzież, dywanosty, tkaniny, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego. Przeanalizowaliśmy łącznie 18,3 tys. kalkulacji, na podstawie których producent podnieśli ceny. Stwierdzono przy tym w 1/3 przypadków większe lub mniejsze nieprawidłowości.

— Czy samo przeprowadzenie kontroli prowadzi do ustalenia cen bardziej prawidłowych?

— Wydaje się, że tak. W wyniku ubiegłorocznej kontroli obniżono 9.300 cen na łączną kwotę 2,8 mld zł. Oczywiście, w grę wchodzi tu nie tylko artykuły rynkowe, ale również zaopatrzeniowe oraz koszty oceny realizacji inwestycji, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym. Warto dodać, że przedsiębiorstwa ustalające ceny w sposób sprzeczny z przepisami, zapłaciły kary w wys. 3 mld zł oraz sworczyli około 1,5 mld zł poszkodowanym w obrocie — głównie inwestorom w budownictwie.

— Co motywuje przedsiębiorstwa do podwyższania cen?

— Przede wszystkim możliwość uzyskiwania wysokich cen na rynku i to nie tylko wyrobów finalnych, ale również elementów kooperacyjnych. Po wtóre, oczywista łatwość zwiększania w ten sposób zysku bez poprawy efektywności i obniżki kosztów. Jednym ze sposobów są pozorne zmiany asortymentowe.

— Czy można temu zapobiec?

— Najlepszą metodą byłoby prawidłowe negocjowanie cen umownych między dostawcami i odbiorcami. Niestety, w tej dziedzinie stwierdzamy dość powszechnie zjawisko niewykorzystania przez jednostki kupujące towarów uprawnień do negocjowania cen proponowanych przez sprzedawców.

Przedsiębiorstwa produkujące artykuły rynkowe (badano 429 jednostek) zakwestionowały u swych dostawców surowców, materiałów i elementów kooperacyjnych łącznie 950 cen, z czego tylko w 370 przypadkach fakt ten został przez dostawców uwzględniony. Można więc przewidzieć, że w sferze produkcyjnej istnieje ciągle zbyt duża tolerancja dla cenowego dyktatu poszczególnych uczestników łańcucha produkcyjnego.

— Jak w tym kontekście należy ocenić skuteczność kontroli cen?

— Kontrola typu administracyjnego nie jest w stanie w pełni zastąpić mechanizmów ekonomicznych. Nie jest również w stanie zastąpić kontroli wewnętrznej, w pełni przeciwdziałając obserwowanemu przez nas brakowi zainteresowania założeń pracowniczych, organów samorządu poziomem cen, po jakich zakład sprzedaje swoje wyroby. Powołani jesteśmy przede wszystkim do wychwytywania wszystkich przypadków niezgodności ustalania cen z obowiązującymi przepisami.

Z całą konsekwencją natomiast i skutecznością egzekwowane są ustalenia kontroli co prowadzi do obniżek cen, zwrotu nabywcom niesłusznie pobranych kwot, a dla przedsiębiorstwa oznacza również konieczność zapłacenia wysokich kar do budżetu państwa.

Rozmawiał: JANUSZ KOTARSKI

Targi w Lipsku

Złote medale dla łódzkich producentów

9 tys. wystawców uczestniczy w największym w krajach socjalistycznych imprezie handlowej — Międzynarodowych Targach Łódzkich. Wśród ponad 40 polskich central handlu zagranicznego obecnych w Lipsku jest również i łódzka spółka „Textilimpex”. Wyroby przemysłu włókienniczego zgłaszane są do tradycyjnego konkursu o „Złoty Medal Lipska”.

Miło nam donieść, że tym razem łódzcy producenci otrzymali dwa złote medale. ZPB im. Obrońców Pokoju za tkaninę bawełnianą „Wiga” nadającą się na bluzki i sukienki damskie, oraz „Textilpol” za tkaninę ubranową „Elegant” przeznaczoną na konfekcję sportowo-rekreacyjną.

(Z. Ch.)



— Chciałabym ci zrobić na imieniny jakąś niespodziankę. Masz jakiś pomysł?

Imieniny Pietriny

Takiego ślubu nigdy się nie zapomni!

● Tysiące świadków ● Paradny przejazd Piotrkowską ● Kwiaty pod pomnikiem Kościuszki ● Lech Krowiranda: „Świetny pomysł, gorąco popieram!”.

Któregoś popołudnia w Klubie Dzielnikarza narodził się jeszcze jeden pomysł imprezy, która z pewnością uatrakcyjni zaproponowane przez „Dziennik Łódzki” święto ulicy Piotrkowskiej. Jego współautorami są przyjaciele naszej idei imieniny Pietriny — red. EWA BRATOS, prezenterka łódzkiej telewizji oraz dr ANTONI SZRAM, znany działacz kultury w naszym mieście, dyrektor Muzeum Kinematografii.

Otóż wspólnie wymyśliłmy, że w którąś wrześniową sobotę, właśnie w dniu święta ulicy Piotrkowskiej (termin wkrótce postaramy się ustalić z władzami miasta) ślub zaplanowane na ten dzień w USC-Sródmieście, w pałacyku przy ul. Piotrkowskiej 163, można byłoby — oczywiście za zgodą nowożeńców — przenieść na estradę ustawioną w którymś pasażu przy ul. Piotrkowskiej. Oprócz „urzędowych” dwóch świadków obłubieńcy mieli by ich jeszcze tysiące. Można byłoby przedstawić szereg par szerokiej publiczności, zapisać ich przed mikrofonem jak się czują w tej uroczystej chwili.

Następnie nowo poślubił małżonkowie wstąpiłby do strojnych karek, albo też starych samochodów (w ramach święta Pietriny mamy zamiar urządzić pokaz weteranów szos) i paradnie, z muzyką, przejechać ulicą Piotrkowską do placu Wolności, aby tam słoży kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

I na tym zakończyłaby się publiczna część ślubu. Bardzo chcieliśmy aby były to zaślubiny, których pary małżeńskie nigdy nie zapomną. I aby poślubił tego dnia byli z sobą szczęśliwi, bo szczęścia będziemy im życzyć wszyscy. I wszyscy śpiewamy im „Ście las!”.

Tak to sobie wyobrażaliśmy. Tymczasem poruszając się wczoraj z Wydziałem Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Miasta, napotkaliśmy pewne przeszkody, których — prawdę mówiąc — nie przewidzieliśmy. Być może dlatego, że widywaliśmy już w telewizji różne zwirowane śluby, np. na dnle basenu wypełnionego wodą, czy też na linie rozpiętej na wysokości kilkudziesięciu metrów między wieżowcami. U nas takim pomysłem przepisy mówią stanowczo „nie”. Ślub mógł odbyć się wyłącznie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1975 roku oraz ustawa — prawo o aktach stanu cywil-

nego z 1986 roku, przewidują tylko trzy wyjątki: ślub może odbyć się również w mieszkaniu prywatnym lub w szpitalu — to na wypadek choroby, małżeństwo może być też zawarte w więzieniu. Żadne inne odstępstwa od zasady nie są przewidziane.

Czy to znaczy że nasz pomysł upadł? Skądże! Musimy go tylko zmodyfikować w pierwszej części. A zatem śluby odbyłyby się w pałacyku — żeby nie uchybić przepisom — a potem już wszystko zgodnie z naszym scenariuszem, a więc prezentacja obłubieńców, parada na Pietriny, kwiaty pod pomnikiem Kościuszki. I oczywiście wszystko na wesoło, z muzyką.

Właśnie jest dobra okazja żeby poinformować czytelników, że zgłaszają się już do nas rozmaite zespoły regionalne i kapela, które swymi występami pragną uświetnić święto ulicy Piotrkowskiej, m.in. jako pierwszy zgłosił swój udział łódzki zespół „MINI”, który śpiewa wiele starych (ale także nowych) łódzkich piosenek. Założycielka zespołu i jego szefowa p. BEATA BĘDZIŃSKA zapowiedziała już na wstępie naszej rozmowy, że jeden koncert jej zespół do gratis. Dziękujemy.

A co o naszej propozycji parady ślubów sądzi wiceprezydent Łodzi LECH KROWIRANDA?

— Pomysł jest świetny — powiedział nam wczoraj. — Gorąco go popieram. Sądzę, że powiodą się wasze „Dziennikowe” plany. Życzę wam aby tego dnia na ślubnym kobiercu stanęły pary z dużym poczuciem humoru, bo do takiej zabawy jest to nieodowne.

— Panie prezydencie, przy okazji: co w ogóle sądzi pan o idei zorganizowania święta Pietriny?

— Redaktorze, ja jestem od lat zakochany w ulicy Piotrkowskiej. Powinnyśmy robić wszystko, aby zachowała swoją niepowtarzalny urok, aby była coraz ładniejsza, aby łódzianie byli z niej dumni. Jestem przekonany, że bardzo się temu przysłuży święto Pietriny.

JERZY SZELEWICKI

Był to w ubiegły wtorek, w Łodzi, na ulicy Traugutta. Z naprzeciwka w dużym nadzieje jechał samochód fiatopodobny, a ponieważ znajdowałem się obok ogromnej kałuży, rozlanej zerkając na jezdnio, więc skutki mijania pojazdu i obiektu pieszego łatwo można przewidzieć. Obiekt — czyli ja — nie miałem żadnych szans — bo chodnik (przed wojną: trotuar), w tym miejscu akurat wagiłki i uciele można tylko wdrapać się na ścianę wyniosłej kamienicy. Siało się zatem to, co stać się musiało, to znaczy ochlapany zostałem dokładnie. Sołdziej, zapaskudzone miałem spodnie i płaszcz, uchołdzący powiesznie za futro lub jakąś pelkę. Z płaszczem pół biedy, za to spodnie absolutnie nowiutkie, z trudem kupione, ponieważ nie mieszczą się w ogólnie przyjętych normatywach przemysłu odzieżowego.

Wydarzenie blache na pozór i nie warto „aś poematu, lecz w konsekwencji się stało główną przyczyną dramatu” (J. Tuwim); to dla nie wrażliwych literacko). A dramat rozegrał się w moich myślach, które tak mniej więcej biegły.

— Teoretycznie mógłbym po zapisaniu numeru rejestracyjnego samochodu domagać się od kierowcy wynagrodzenia za

pranie, czyszczenie etc. Z natury jestem jednak typem dyskursywnym, inaczej mówiąc, niepochoyym i pomyślałem: co miłaby na swoje usprawiedliwienie pirat ochlapujący przechodnia. Teoretycznie niewiele. A jednak, jeśli się głębiej zastanowić, sporo. Np. mógłby zapytać, dlaczego akurat w tym

dzi, środków, materiałów i czegoś tam jeszcze. Zatem dalej tego łańcucha odpowiedzialnych ciągnąć nie będę. Dodam tylko — w najbliższym zaufaniu do Czytelników i ciągłe w procesie intensywnego myślenia — że z pewnego wywiadu, z wysoko postawionym człowiekiem, dowiedziałem się, że jeśli zgodzi

coś z nim i z nożyczkami wrobił. Możliwość, dla których gnał jak najęty, jestaresztą tyle, ile zmieści ludzka wyobraźnia.

Na zakończenie zadadem sobie pytanie: jaki z tego moralny wynika? Otóż taki, że jak się dobrze zastanowić, to można zrozumieć każdego człowieka. Nawet takiego, jak ten kierowca z ulicy Traugutta.

Po tej konstatacji zupełnie bez uprzedzeń przeczytałem opowieść Zbigniewa Biał-Bolnara w „Expressie Ilustrowanym” o odwiecznych kosmitach w pewnego małżeństwa w okolicach ul. Piotrkowskiej. Opowieść opisał — mam nadzieję, że dokładnie — kolega Waldemar Uchman.

Zupełnie mnie nie zdziwił opis kosmitów „w srebrzysto-białych, obcisłych kombinacjach”, bo takich oglądałem w „Wojnach gwiazdowych” na „srebrzystobiałym” ekranie kina „Baltik”. Ponadto wiadomo nie od dziś, że kosmici przybywają do nas — wyłącznie — w postaci mrocznego faraona i karaluchów. No, ale cóż. Są na świecie dziwne i dziwki. Za młodych lat wolałem to drugie, teraz w wieku prawie podeszłym lubię to pierwsze. I nieczemu już się nie dziwię, lub, jak kto woli — nie dziwię.

EDMUND TULKO

Zapiski WSPÓŁCZESNE

miejscu na jezdni znajduje się ogromne zapadisko i nikt zafatu nie wyrównuje. Albo: dlaczego nie ma normalnego spływu wody do studzienek kanalizacyjnych. W ten sposób szanowny pan kierowca rozszerzył zapewne krąg odpowiedzialnych za pobrudzenie moich luksusowych portek.

Wobec tego wypada przywołać tych, którzy powinni troskać się o nawierzchnie naszych ulic, bo to przecież oczywisty skandal — pozostawiać takie wyrwy na — pozornie — równej drodze. Oczywiście, oczywiście, wszyscy wiemy co odpowiedziałni odpowiedzą: brak lu-

nam się bilans paliwowo-energetyczny i hutniczo-elektryczny, to już będzie wszystkim być.

Świadomy całej złożoności problemów naszego życia, zupełnie inaczej spojrzałem na cały wtorkowy incydent. Wyobraziłem sobie też, że facet z kierowcą, bo to był prawdopodobnie mężczyzna, miał w głowie większe zmartwienie niż obserwowane jezdni i przyjeżdżających. A może na przykład spłodził do stacji benzynowej, bo przywieźli jakieś tanie oleje. Albo pędził do domu, bo miał wiadomość, że synek nieopatrznie połknął nożyczki i trzeba



Deklaracja rządowa kanclerza Kohla wygłoszona przed kilkoma dniami w Bundestagu jest dla nas interesująca przede wszystkim jako coś, co stanowiłby dla polityce boiskiej w najbliższych latach. Najważniejszą częścią tej deklaracji, które dotyczyły boiskiej polityki zagranicznej i szukałem akcentów polskich.

Tu spotkało mnie pierwsze rozczarowanie — tylko raz wspomina o naszym kraju. Warto ten fragment zacytować: Pamiętając o naszej, pełnej cierpliwości historii, będziemy kontynuować drogę porozumienia z narodem polskim. Chcemy szczególnie zbliżyć młodzież i tym sa-

mym zapewnić pokojową przyszłość nowym pokoleniom.

Bzdury to nawet dość szlachetne, ale konkretne to nie jest, bo Kohl ani słowem nie wspomina o układzie z grudnia 1970 r., czy stół na gruncie jego postanowień. Stąd liczne wątpliwości, nie tylko zresztą nasze, polskie. Ma je także szef frakcji SPD w Bundestagu Vogel kiedy pyta — Panie kanclerzu federalny, za czym się pan właściwie opowiada? Czy politycznie rzecz biorąc granica na Odrze i Nysie jest ostateczna czy nie?

Komentatorzy są dla kanclerza bardzo łaskawi i twierdzą, że w części międzynarodowej widać w deklaracji pióro Genschera, że zwyciężyła jego linia, linia porozumienia, dialogu. To dość naciągana teza. Widać bowiem w tej wstrzeźliwości Kohla uleganie naciskom polityków niechętnych normalizacji, tych, którzy w czasie kampanii wyborczej wykrzykiwali pod naszym adresem rewizjonistyczne żądania.

Przyszłość i polityka polityczna pokazują na czyjej stronie jest racja — czy po stronie tych, którzy oceniali Kohla jako rzecznicza prawicy RFN czy tych, którzy widzą w nim realistycznego centrystę, działającego zgodnie z europejskimi i światowymi realiami.

Jonathan Pollard i jego żona Anna z napięciem wpatrywali się w twarz sędziego Robinsona, gdy ten rozpoczynał odczytywanie wyroku. Okazał się, ku zaskoczeniu wszystkich, bardzo surowy — dożywocie dla Jonathana, pięć lat więzienia dla jego żony. Taki był finał głośnego procesu, który długo jeszcze będzie dyskutowany w USA,

gdyż skazane w nim aspięga działające na rzecz państwa jest Israel.



Śpiegowska para — Jonathan i Anna Pollardowie.

Pollard pracował w sztabie marynarki wojennej, miał dostęp do tajnych dokumentów i jak twierdził z pobudek ideologicznych postanowił udostępnić te wiadomości Izraelowi. W czasie procesu wyszło jednak na jaw, że Josef Jagur, pracownik LEKEM (organizacja szpiegowska utworzona przez Izraeliskim Ministerstwie Obrony) płacił mu dwa i pół tysiąca dolarów miesięcznie, fundował podróże do Izraela i obiecał otworzyć

konto bankowe w Szwajcarii z 300 tysiącami dolarów. Pollarda zgubiła zbytnia pewność siebie — wykradł fotokopie dokumentów w ogromnych ilościach (mówi się, że zbierało się tego ponad metr sześcienny), co zwróciło uwagę jego kolegów, a następnie FBI.

Ujęcie i osadzenie Pollarda postawiło w USA na porządku dnia dwie ważne kwestie — jakim właściwie szpiegiem jest Israel oraz lojalność Amerykanów żydowskiego pochodzenia. W Tel Awiwie początkowo usiłowano bagatelizować całą aferę, wydano oświadczenie, że Mossad, Izraelska centrala wywiadowcza, nie szpieguje w USA, natomiast w LEKEM nie wiedziano o tym zakazie. Trudno uwierzyć, by komórka szpiegowska w Ministerstwie Obrony o czymś takim nie była informowana. Aby było śmieszniej, ktoś niedyskretny ujawnił, że przed kilkoma laty ludzie pracujący dla LEKEM wykradli i wywieźli do Izraela detonatory do bomby atomowej.

Pollard przyznał się m.in. do wykradzenia zdjęć satelitarnych, na podstawie których Izraelskie lotnictwo zbombardowało kwaterę główną OWP w Tunisie, przekazał Izraelowi strukturę obronna Arabii Saudyjskiej, co zmusiło jej rząd do przeprowadzenia kosztownych korekt jak również dokładać zwiększonej działalności jako „bez znaczenia”, nie zgodził się na wydanie Amerykanom ludzi odbierających od Pollarda informacje, a nawet nie pozwolił z nim rozmawiać. W „Washington Post” opublikowano artykuł Richarda Cohena zatytułowany „Izraelci zagrażają sojusznikowi między USA i Izraelem” w którym ostrzega, że

sprawa Pollarda może otywić antysemityzm w USA — ludzie zaczęli widzieć szpiega w każdym obywatelu USA pochodzenia żydowskiego, dla którego prawdziwa i ważniejsza ojczyzna jest Izrael. Przestrzega też przed mniemaniami, że Amerykanie wybaczą każdą zdradę kraju jeśli dotyczy ona Izraela. Podaje on przykład kolejnej arogancji wobec USA — przysłano do USA, jako atache wojskowego, generała Amosa Yarona, tego samego, którego nawet w Izraelu uznano odpowiedzialnym za masakrę obozów palestyńskich w Sabrze i Chatila, gdzie zamordowano tysiące Palestyńczyków. Ta nominacja — pisze Cohen — jest afrontem wobec Amerykanów pochodzenia palestyńskiego. A przecież Kanada — dodaje Cohen — miała odwagę odmówić mu akredytacji.

Wpływy Izraelskie w Stanach Zjednoczonych są tak wielkie, że sprawa Pollarda, choć skandaliczna, niczego nie zmienia. Moim zdaniem Pollard niezdolny znaleźć się na wolności, jego żona także. Izrael nie może pozostawić go swemu losowi, bo inni szpiegi, ulokowani w wielu krajach, a jest ich zapewne mnóstwo, zaczęliby się zastanawiać czy warto ryzykować dla państwa, które nie dba o swych szpiegów.

Wszystko zatem wróci do normy i jak powiedział Nahum Goldman, znany polityk i filozof, Izrael nadal będzie brał od USA pieniądze, broń i dobre rady. Pieniądza wyda, z broni będzie strzelać, a dobre rady wyrzuci do kosza. Nie dać, nie ująć — tak było dotąd i tak pozostanie, bo nie ma w USA siły mogącej przeciwstawić się skutecznie naciskom Izraelskiego lobbey.

HENRYK WALENDA

Kolej, o której mówię się że u schyłku XX stulecia może mieć znaczenie jedynie w ruchu lokalnym, we Francji — i nie tylko tu — przeżywa prawdziwy renesans. Dzieje się to za sprawą tak zwanych TGV, czyli pociągów dużej szybkości, które od kilku lat robią tu prawdziwą furorę. Łukusowe wagony trakcji elektrycznej z silnymi lokomotywami pozwalającymi im rozwijać szybkość do 300 km/godz. (oczywiście, tylko miejscami, na specjalnych torach), stają się coraz bardziej powszechnymi środkami komunikacji we Francji i graniczących z nią państwach. Zaczęło od połączeń z miastami najbardziej uprzemysłowionymi i mającymi najsilniejsze związki ze stolicą, jak Lyon, Lille czy Tours. W miarę upływu czasu i ogólnego powodzenia TGV rozbudowano te linie, sięgając dziś Berna, Lozanny i Genewy w Szwajcarii.

Pociągi TGV stały się też ratunkiem dla podpadającej już wskutek konkurencji z komunikacją samolotową kolei. Obliczono, że w porównaniu z era „sprzed TGV” — okres „po wprowadzeniu TGV” charakteryzuje się 50-procentowym wzrostem liczby podróżujących koleją. Nowe linie przewoziły

już 88 miliony pasażerów. TGV są dobrym interesem. Amortyzacja poniesionych na nie nakładów następuje w ciągu 10 lat, zyski sięgają 12 procent w skali rocznej. Liczby te stawiają TGV na pierwszym miejscu pod względem rentowności wśród wielkich inwestycji zrealizowanych we Francji w

ostatnich 30 latach. Zachęcił tym twórcy TGV planują na najbliższe lata szybką ich rozbudowę tak, aby linie tych wygodnych pociągów łączyły nie tylko poszczególne miasta ze stolicą Francji, ale aby objęły cały ogromny kraj, redukując do minimum straty czasu na przesiadki. Niektóre z tych nowych tras mają łączyć Paryż bez zatrzymywania się. Powstaje więc linia szybkich kolei, łącząca północ kraju z południem: trasa Lille — Marsylia pokonywana będzie w 5

godzin, podczas gdy obecne pociągi, choć również szybkie (bo francuskie koleje od lat są najszybsze w Europie) przebywają trasę Paryż — Marsylia w ponad 6 godzin. Następny kierunek rozbudowy to połączenie południowo-wschodniej Francji z innymi regionami. Bardzo ciekawie rysuje się

TGV korzysta jeszcze na ogół z tradycyjnych torów kolejowych. Jednak nowe, rozbudowane trasy będą miały własne tory, zbudowane z myślą o dużych prędkościach. Wraz z nowymi trasami rodzi się nowy typ pociągów TGV: będą jeszcze szybsze, będą miały lepsze hamulce i silniki elektryczne większej mocy, a liczba przewożonych w jednym składzie pasażerów wzrośnie do 485 (obecnie 386).

Zwiększy się też komfort jazdy: wagony będą szersze, nowy typ zawieszek pneumatycznych w jeszcze większym stopniu wyeliminuje wstrząsy. Wreszcie wnętrza wagonów TGV urządzone zostaną bardziej „domowo”. Będą tu salony dla grup towarzyskich, kąciki dla rodzin, bary, saliki zabaw dla dzieci i różne inne wygody.

Czy wszyscy się w nich zmieszczą? Czy we Francji nie będzie już przytulnych, zagłębionych, małych dworców? Czy wszystko ogarnie nowoczesna, błyszcząca, zautomatyzowana sieć TGV? Tym nie ma się co martwić. Kilka dziesiąt milionów Francuzów nadal, chcąc nie chcąc, korzystając będzie z tradycyjnej kolei na „dużą” przeładując się tylko wtedy, kiedy zechcą wyjechać w szeroki świat.



Andrzej Grun

Rzeźby Henry Moore'a przypominają łaskawe mastodonty pośród pejzażu. Mimo swego — nawet jak dla rzeźby monumentalnej — ogromu, zachowują ludzką skalę, proporcje znajome i bliskie człowiekowi. Jak powiedział krytycy, Moore tworzy postaci odznaczające się monumentalnością, wielkimi dzieł sztuki prymitywnej, wywołując zarazem uczucie niepokoju, zapowiadając nadejście zdarzeń wyjątkowych, może nawet magicznych. W przeciwieństwie jednak do wielkich rzeźb meksykańskich na przykład, są one z gruntu łagodne, spokojne i budzące zaufanie.

„Znaczenie i wyrazistość formy zależą prawdopodobnie od niezliczonych asocjacji dzieł człowieka. Na przykład formy okrągłe nasuwają poczucie owocności, dojrzałości, może dlatego, że ziemia, pierś kobieca, większość owoców są okrągłe... Czynniki ludzki, organiczne, będzie miał zawsze dla mnie znaczenie podstawowe, on nadaje rzeźbie żywotność. Każda rzeźba, jaką wykonuję, przybiera dla mnie charakter i osobowość ludzką albo czasami zwierzęcą, ta osobowość jest sprawdzianem kształtu rzeźby i jej jakości formalnej” — pisał Henry Moore o swojej sztuce.

Urodził się w 1898 roku, w górniczym miasteczku, w Yorkshire, w rodzinie inżyniera — samouka-wynalazcy. Od dzieciństwa „był przyzwyczajony do tego, że człowiek zmaga się z oporną materią”. Pożegnane i patetyczne w swej surowości pejzaże Yorkshire, kontrasty hald żużliwych z beznadziejną melancholią, wrzosowiska, zapadły na zawsze w jego pamięć. Filozofię tych pejzaży będzie nosił w sobie do samej śmierci w podlondyńskiej pracowni, pośród innego, nieomal sielskiego krajobrazu, w 1986 roku.

Emancypacja

(KORESPONDENCJA ZE SZTOKHOLMU)

Kobieta wyzwolona i silna jest lepsza dla mężczyzny niż słaba, szukająca opieki. Ojciec powinien obowiązkowo zwracać się do wychowania dzieci do równości z matkami; zresztą oni sami tego chcą. Gdy pracodawcy mają większy wybór wśród kandydatów obu płci, jest to korzystne dla gospodarki.

Ludzie zadowoleni i docenieni pracują lepiej. Takie opinie i hasła od lat towarzyszą w Szwecji ruchowi na rzecz równouprawnienia płci.

stanie na równi z kobietami z urlopów wychowawczych.

Kiedy jednak przyjrzed się szczegółom, okazało się, że do deklarowanego pełne-

SZWED BLIŻEJ RODZINY

go równouprawnienia (także w sensie obowiązków) wciąż jeszcze daleko. Okazuje się na przykład, że tylko 1/5 młodych ojców korzysta ze wspomnianego przywileju urlopu wychowawczego: znakomita większość mężczyzn wciąż woli pozostawiać trudną opiekę nad małymi dziećmi ich matkom. Podczas gdy prze-

ciętna Szwedka na doglądanie dzieci poświęca tygodniowo 35 godzin, to przeciętny Szwed tylko 7 godzin. Kobiety otrzymują tej samej wysokości wynagrodzenie co mężczyźni, o ile są zatrudnione na podobnych stanowiskach, płacą też takie same jak oni podatki. Rzecz jednak w tym, że o wiele rzadziej dochodzą do wysokich stanowisk, zwłaszcza w przemyśle i wielkim biznesie.

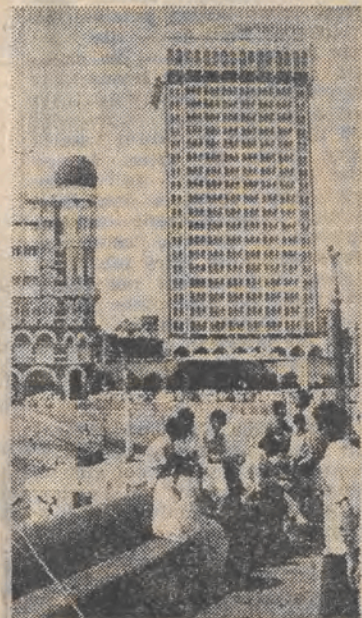
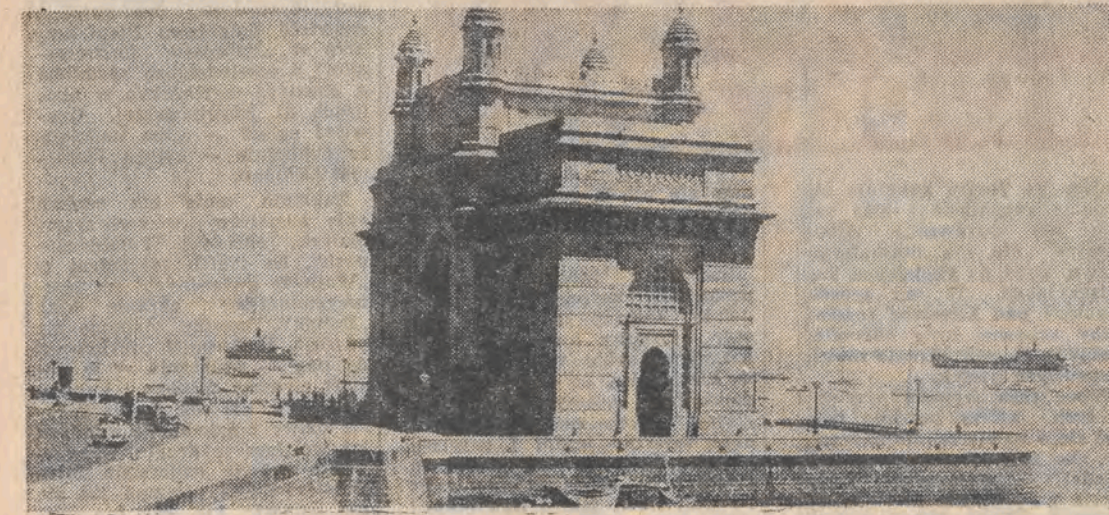
Z punktu widzenia obywateli spore się jednak zmienia. Jak napisała w swym raporcie wyznaczona przez ministra (kobietę) specjalna komisja rządowa, na przestrzeni ostatnich 10 lat rola obu płci w życiu społecznym uległa istotnym przeobrażeniom. To prawda, że mężczyźni wciąż jeszcze więcej deklarują niż czynią, gdy chodzi o przejęcie obowiązków domowych, a wychowawczych w szczególności. Lecz sam fakt, że część z nich potrafiła swą rolę zadania poważnie, dowodzi, iż zachodzą zmiany w społecznej mentalności. Za tymi pierwszymi pójdą następni — mówią współczesne emancypantki — i jako przykład podają, iż przed 15 laty było nie do pomyślenia, by Szwed chciał ze swym kolegą rozmawiać o swej rodzinie, a już zwłaszcza o sprawach wychowawczych. A dzisiaj zdarza się to coraz częściej.

MAREK BIERUT

BOMBAJ:

Stary i nowy budynek hotelu „Tadé (po prawej). „Brama Indii” nad brzegiem Morza Arabskiego (po lewej).

CAF



Czech „z próbówki”

Niczym nie różni się od innych dzieci oprócz jednego: jest pierwszym Czechem „z próbówki”. Nie znaczy to jednak, iż jest istotą całkowicie ukształtowaną w warunkach laboratoryjnych. Tylko jego poczęcie nastąpiło w szklanym naczyniu, ale to ma pozostać dla niego tajemnicą. Mechanizm narodzin ludzkiego życia to materia zbyt subtelna, by wystawiać ją na próbę jawności...

Prof. Milan Dvorak z docentem Pavlem Travnikiem z katedry histologii i embriologii Wydziału lekarskiego Uniwersytetu im. J. B. Purkyně w Brnie, zgodnie twierdzą, że dyskretna jest konieczność. Zresztą tak sobie życzili rodzice dziecka. Prasa musiała zadowolnić się tylko fotografią noworodka. Kiedy lekarze spotkali się z dziennikarzami o potoku, nie udostępnili im już fotografii chłopca, bo u rocznego dziecka rysy twarzy są na tyle charakterystyczne, że łatwo je zidentyfikować.

Mama drugiego Czecha poczętego „w próbówce” w lutym ub. roku co prawda nie podała swoich personaliów, ale nie miała nie przeciwko sfotografowaniu jej z dzieckiem. Lekarze ze swej strony jednak gwarantują, że żadna informacja nie zostanie ujawniona poza szpital.

Doc. Travník tak wspomina te niezwykłe narodziny:

— Cieszyliśmy się wszyscy, bo kryło się za tym wiele lat trudów, gorczych niepowodzeń, zanim osiągnęło się cel. „Cudu” w tym nie było żadnego. Po prostu nowa technika leczenia określonego typu bezpłodności, choć można ją nazwać osiągnięciem znaczącym, słucham tego, co mówią naukowcy, ale dręczy mnie niepewność: — Czy ingerowanie w prawa natury nie spowoduje „zemsty” z jej strony? Czy w konsekwencji nie obróci się to przeciwko człowiekowi? Czy człowiek nie zepsuje czegoś, co natura konstruowała przez wieki? Czy wreszcie dziecko poczęte poza organizmem matki nie będzie częścią niż urodzone z matczynego łona, ebarozone deformacjami?

Profesor Dvorak nie podziela tych obaw: — To nie jest eksperyment. Eksperymentowaliśmy przez wiele lat na zwierzętach. Nie mówmy więc o doświadczeniu,

bo w wypadku człowieka jest ono niedopuszczalne, zarówno z moralnego jak i medycznego punktu widzenia. Przecież my nie gwałcimy praw natury, tylko im pomagamy. Wszak nasze pacjentki muszą mieć zdrowy organizm. Naszą rolą jest tylko przezwyciężenie bariery jaką jest niemożność zapłodnienia bezpłodnych matek. Czynimy to tylko wtedy, gdy zagroził in-

giata. A dzięki temu, że rodzą się potencjalnie obywateli „z próbówki” są dokładne badania, można wykorzystać diagnostykę przedurodzinową i przewidzieć niektóre wady genetyczne, za nim dziecko zostanie poczęte. Poza tym dzieci takie są pod lepszą kontrolą medyczną, co również w dużym stopniu zmniejsza ryzyko wystąpienia anomalii.

Bocznymi drzwiami na świat

Na metody leczenia. Zarodek wraca przeciw do organizmu matki i rozwija się tak samo jak przy zapłodnieniu naturalnym. Jeśli oczywiście implantacja się uda. Ryzyko wystąpienia wady genetycznej jest jednakowe tak przy zapłodnieniu in vivo, jak i in vitro. Gdyby było inaczej, nie podjąłbym się tego rodzaju leczenia.

Podobnego zdania jest docent Travník. On także uważa, iż niepokoje genetyków są bezpodstawne, bo jeśli w najwęższym okresie dochodzi do uszkodzenia embrionu — to embrion

czeka się równie długo jak w Polsce. Nieraz i siedem lat. Więc odkaż trzy lata temu prasa poinformowała, że w brneńskiej klinice urodziło się dziecko „z próbówki”, lekarze zasypywali są listami kobiet, które błagają o pomoc. Ale nie można żadnej z nich przyrzec, że urodzi dziecko. Pacjentka zawsze musi liczyć się z tym, że zabieg może okazać się bezskuteczny. Bo bywa, że natura jest oporna i nie daje się przekonstruować...

TERESA KWAŚNIEWSKA

Na Marsie - badamy przeszłość Ziemi

W czerwcu 1988 r. rozpoczęła się międzynarodowa misja „Fobos” — lot dwóch sond kosmicznych przeznaczonych do badania Marsa i jego księżyca Fobosa. Czego oczekujemy po tej wyprawie kosmicznej?

Mars od przeszło 200 lat wzbudza ogromne zainteresowanie uczonych. Z „Czerwonej Planety” wiąże się wiele sensacyjnych hipotez. W XIX w. odkryto geometryczną siatkę kanałów na Marsie, które dopiero niedawno zostały zidentyfikowane jako wielkie struktury tektoniczne. Na początku naszego stulecia śledzono tężenie marsjańskich polarnych lodów i doszukiwano się śladów szaty roślinnej na powierzchni planety. Wreszcie prawdziwa rewelacja sprzed kilkunastu lat — na zdjęciu telewizyjnym przekazanym z

powierzchni Marsa przez sondę „Viking 1” rozpoznano rzeźbę o zarysach ludzkiej twarzy i sylwetki piramid. Dokładne badania wykazały, że było to złudzenie optyczne wywołane przez promienie słoneczne. Słońce znajdujące się nisko nad horyzontem oświetla skalne krawędzie, dając w efekcie cienie przypominające sylwetki piramid i Sfinksa.

Obecnie nie mamy złudzeń co do możliwości istnienia cywilizacji czy nawet tylko prymitywnych form życia. Badania Marsa są niezwykle ważne dla poznania ewolucji naszej planety. Na Marsie zachodzą współcześnie podobne procesy i zjawiska, jakie miały miejsce na Ziemi. Wiele pierwotnych struktur, które na Ziemi uległy już dawno znacznemu przekształce-

niu, pozostaje na Marsie w niezmienionej postaci.

Misja „Fobos” obejmować będzie badania atmosfery, jonosfery i magnetyzacji Marsa. Szczegółowy program przewidyuje przekazywanie obrazów telewizyjnych, zebranie danych o chemicznym i mineralogicznym składzie marsjańskiego gruntu, sporządzenie mapy cieplnej powierzchni planety, badania składu chemicznego i własności fizycznych atmosfery. Podobne badania obejmą także Fobos. Przewiduje się, że jeśli program badań samego Fobosa zostanie zrealizowany bez zakłóceń, druga z sond marsjańskich zostanie skierowana na Deimos. Oba księżyce Marsa pokryte są ciemnoszarym substancją, o której dotąd niewiele wiemy. Być może, są to węglowodory. Rozpoznanie tej sub-

stancji może mieć istotne znaczenie dla badania ewolucji planety naszego Układu Słonecznego, a szczególnie tworzenia się prostych i bardziej złożonych molekuł organicznych. Innym ważnym zadaniem będą badania burz pyłowych na Marsie.

Rewelacyjna metoda polskich specjalistów

Wędzenie

Kilkudziesięciu naukowców, reprezentujących różne dyscypliny medyczne, m.in. internistów, dermatologów, genetyków, ginekologów, a także toksykologów z poznanych klinik oraz placówek badawczych prowadziło wieloletnie, szczegółowe badania, których celem było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy nowa, rewelacyjna polska metoda utrwalania smaku i świeżości mięsa oraz wędlin nie jest szkodliwa dla zdrowia. Analizy te, prowadzone w oparciu o ostre kryteria, a zakończono w katedrze i zakładzie toksykologii Akademii Medycznej w Poznaniu pod kierunkiem prof. Witolda Szeżuka, potwierdziły w pełni zalety metody, opracowanej przez specjalistów Instytutu Przemysłu Mięsnego w Warszawie i chronionej patentem.

Mówiąc najkrócej, nowa metoda zastępuje dotychczasowe, uświecone wiekową tradycją wędzenie mięsa i jego przetworów w aromatycznym dymie, który jednak — jak się okazuje — zawiera substancje szkodliwe dla zdrowia. W wyniku skomplikowanych procesów technologicznych, specjalści nasi zamienili dotychczasowe dymy wędzarnicze na aromatyczny, stężony płyn, wolny od potencjalnych związków rakotwórczych. Tak więc obecnie zanurza się mięso i wędliny w płynnym preparacie, uzyskując dzięki równomiernemu ich „pokryciu” doskonałe właściwości smakowe i konserwujące oraz uwalniając je od działania bakterii. Ekstrakt, obok mięsa i przetworów, stosowany być może także przy konserwacji ryb, serów, a także faszy wędlin.

Nową metodę wędzenia stosują już zakłady mięsne do konserwacji niektórych rodzajów wędlin. Będzie ona stopniowo upowszechniana w krajowym przemyśle mięsnym, a także rybnym i mleczarskim. Czynione są też starania o zapewnienie jej eksportu.

bez dymu

terii. Ekstrakt, obok mięsa i przetworów, stosowany być może także przy konserwacji ryb, serów, a także faszy wędlin.

Nową metodę wędzenia stosują już zakłady mięsne do konserwacji niektórych rodzajów wędlin. Będzie ona stopniowo upowszechniana w krajowym przemyśle mięsnym, a także rybnym i mleczarskim. Czynione są też starania o zapewnienie jej eksportu.

Lodowy port

Bloki lodu staną się podstawowym materiałem budowlanym przy wzniesieniu nabrzeży nowego portu morskiego w radzieckiej Arktyce. Jego projekt opracowali specjaliści inżynierów zajmujący się rozwojem infrastruktury transportowej północnej drogi morskiej, prowadzącej od Atlantyku do Pacyfiku, wzdłuż wybrzeża Eurazji. Pionierami zakładania takich portów byli budowniczowie kanadyjscy.

Port przy ujściu rzeki Charasowej na półwyspie Jamal przyjmować będzie większość ładunków dla powstającego w bezludnej tundrze wielkiego ośrodka wydobywa gazu ziemnego.

Przewiduje się wzniesienie lodowych przystani na zasadzie murowania z cegieł. Bloki lodu umieszczone zostaną jeden na drugim i zalane wodą, tworząc monolit, będący w stanie wytrzymać cumowanie wielkich jednostek oceanicznych.

Na takim lodowym fundamencie można budować magazyny i drogi dojazdowe, instalować dźwigi. Port pracować będzie przez 8-10 miesięcy przy temperaturze ujemnej. W okresie krótkiego arktycznego lata statki rozładunkowe będą na redzie przy wykorzystaniu barek, platform na poduszce powietrznej i ciężkich helikopterów.

Jak zmieniają się nasze rzeki?

Polska bierze udział w jednym z największych międzynarodowych programów geologicznych — IGCP (międzynarodowy program korelacji geologicznej), obejmującym ponad 200 szczegółowych projektów badawczych. Szczególnie interesujący dla nas jest projekt IGCP-158, pn. paleohydrologia strefy umiarkowanej w ciągu ostatnich 15 tys. lat. Są to porównawcze badania ewolucji rzek i jezior oraz zmian klimatu od schyłku ostatniego zlodowacenia aż do czasów współczesnych w Europie północnej i środkowej, na Syberii, a także w Kanadzie i północnej części USA.

Program ten, rozwijany od kilku lat w Polsce, obejmuje badania rzek, jezior i starych torowisk. Zakończono już badania Wisły, które objęły 20 najbardziej charakterystycznych odcinków tej rzeki, m.in. w rejonie Krakowa, w Kotlinie Warszawskiej, w sąsiedztwie zbiornika wodnego we Włocławku, na Żuławach. Badano także ważniejsze dopływy Wisły. Badania wykazują, że już 2 tys. lat temu zaznaczyły się pierwsze ślady oddziaływania człowieka na stosunki wodne na ziemiach polskich. Rozwój osadnictwa — wypalanie lasów i zwiększanie powierzchni upraw rolnych — wszystko to przyczyniło się do przyspieszenia procesów erozji gleb i stopniowego zamulania rzek.

Uczni pracują nad rekonstrukcją dawnej szaty roślinnej, a także odtworzeniem zmian poziomu wód gruntowych w przeszłości. Materiały porównywane są z wynikami badań z krajów sąsiednich — głównie ZSRR, NRD, RFN, Finlandii, Szwecji i Danii.

Nasze badania w projekcie IGCP-158 będą w przyszłości kontynuowane w powiązaniu z organizowanym obecnie wielkim programem światowym „Global Change” (Zmiany Globalne), który obejmować będzie zakrojone na szeroką skalę badania ewolucji geosfery i biosfery naszej planety.

Hormony wpływają na ciśnienie krwi

W Stanach Zjednoczonych pojawiła się nowa teoria co do przyczyn wysokiego ciśnienia krwi, będącego współcześnie dolegliwością powszechną, wpływającą na zagrożenie innymi chorobami, na przykład chorobą wieńcową i zawałami serca.

Badania przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Stanu Luizjana stwierdzają, że wysoki poziom hormonu męskiego — testosteronu u młodych mężczyzn i żeńskiego — progesteronu u młodych kobiet, prowadzi w starszym wieku do wysokiego ciśnienia krwi. Naukowcy, niestety, nie potrafili na razie wyjaśnić przyczyn tego zjawiska, jednakże ich odkrycie ma duże znaczenie, ponieważ pozwala wcześniej określić niebezpieczeństwo. Jak powiedział dr Larry Webber z zespołu badawczego, obecnie można z dużym prawdopodobieństwem wykryć zagrożenie już 20 lat wcześniej i doradzić przyszłemu pacjentowi zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych.

Spotykane są przede wszystkim dwie wersje: francuska i włoska. Pierwsza jest auto p. Kolanosia. Podobno od włoskiej różni je o kilenka na dachu i specjalny bagażnik na tylnej części karoserii. Chociaż prezentowane dziś BMW miało tyle kontrowersyjnych rozwiązań, w wielu krajach próbowało konstruować podobne pojazdy. Zeby daleko nie szukać, wspomnę tylko naszego „Smyka” i „Mikrusa”.

Właściciel „Isetty” jest jednym ze współzałożycieli koła sympatyków starych pojazdów, istniejącego przy Automobilkubie Piotrkowskim. Zrzęsa ono kilkunastu zagorzałych zbieraczy starych samochodów i motocykli. Wraz ze swoimi pojazdami parę z nich będzie mogli obejrzeć na wrześniowym święcie ulicy Piotrkowskiej.

Środowisko piotrkowskich kolekcjonerów jest dopiero w fazie organizacyjnej, niemniej posiadane przez nich pojazdy zasilają na uwagę. W kolejnych odcinkach „Weteranów szos” będziemy mieli z pewnością nieraz okazję przybliżyć ich naszym czytelnikom.

WETERANI SZOS

KROPELKA

To przeszłości określenie małego BMW „Isetta” wzięło się zapewne od kształtu, który projektanci nadali temu samochodzikowi. U jednych mały pojazd z drzwiami z przodu budzi odręce, ale są tacy (do nich należy pan Marian Kolanos z Piotrkowa), dla których „Isetta” jest najpiękniejsza.

Zakład zegarmistrzowski pana Mariana przypomina niewielkie muzeum, w którego gablotach ustawiono stare zegarki i zegarki, modele samochodów, helmy, bibeloty itp.

— Lubie małe auta — zwierza się właściciel „Kropelki”. — Od lat interesują mnie stare samochody. Gdy tylko nadarzyła się okazja, kupiłem ten wózek. Na początku miałem z nim kłopot, z którym nie mogli sobie poradzić nawet zawodowi mechanicy. Chodziło o specyficzne podłączenie ładowania akumulatora. Wreszcie przy pomocy jednego z piotrkowskich samochodziarzy zlikwidowałem ten mankament.

BMW „Isetta 300” jest pojazdem dwuosobowym. Można do wnętrza zabrać jeszcze dziecko. Niewielki silnik o pojemności 300 cm³, umieszczony z prawej strony tylnej części nadwozia. Ma zaledwie jeden cylinder i jest chłodzony po-



wiatrzem. Jest to jednostka wzięta z motocykla BMW 250 i „powiększona” do 300 cm³.

Gdy miniaturowa „Isetta” pojawiła się na ulicy, wzbudza natychmiast zainteresowanie. Otwierane do przodu drzwi z kierownicą dźwigni, zastanawiają oglądających. Samochód jest tzw. czterokołowym, gdyż dwa tylne koła mają większy rozstaw od przednich. Pojazd jest wyposażony w koła z oponami 10-calowymi. W naszym warunkach adaptuje się więc ogumienie produkowane do maszyn rolniczych. Obecnie w Polsce jest zaledwie kilkanaście modeli tej marki.

Opisujemy Piotrkowską

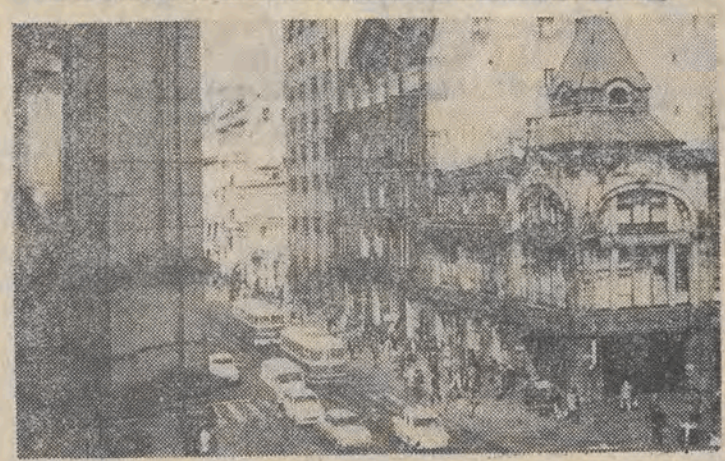


Foto: A. WACH

Autor jednego z pierwszych przewodników po Łodzi radził wejść na wież ratusza i stąd spojrzawszy w głąb ulicy Piotrkowskiej wybrać najzajmniejsze budowle, godne uwagi i obejrzenia. Jest rzeczą więcej niż pewną, że przy takim „rekonesansie” domy pod numerem 47, 76 i 103 zupełnie nie rzucają się w oczy, są to bowiem zwykłe mieszczańskie czynszowe kamienice. I nie znalazłyby się one w naszym cyklu gdyby nie ogłoszenie napotkane w starym przeglądzie handlowo-przemysłowym. Anons reklamował „znaną powszechnie firmę kwiatarską E. Gundelacha”, mieszczącą się przy ul. Piotrkowskiej 47, a zachwalającą „w dużym wyborze bukiety, koraże, wianki i rośliny pokojowe”.

Był to rzeczywiście duży i dobrze prosperujący magazyn kwiatarski. Do sławy przywodził wszakże firmę nie jego właściciel, lecz pracownik — niejaki Wojciech Salwa. Rodem krakowianin przybył do Łodzi poprzedzony sławą niezwykle uduchowionego dekoratora w branży kwiatarskiej. Krakowski „Czas”, a później łódzki „Rozwój” nie szczędził mu pochwał. Salwa dał się poznać publiczności dekorując jeden z działów wystawy higieniczno-spożywczej, a następnie „Salę Vogla”, gdzie urządzano tradycyjne bale karnawałowe.

Przez 5 lat pan Wojciech przysparzał laurów swemu przedsiębiorstwu, po czym otworzył własny sklep przy ul. Piotrkowskiej 76, obok cukierni Roszkowskiego. Współcześni nazywali Salwę malarzem „kwiatowych obrazów”. Potrafił bowiem wykorzystując kolor i kształt roślin układać barwne pejzaże. Chciał nie tylko — pewnego razu przyozdobił swą witrażną dekoracją, która narebiła wiele szumu w mieście. Oto na różowym tle „umieścił” orla naturalnej wielkości! Wymodelowanego z białych drobnych nieśmiertelniczek.

Fakt, że nie opodal kwiatarni znajdował się Teatr „Victoria” podsunął panu Salwie nieoczekiwany chwyt reklamowy — otóż przed każdą premierą przystrajał on łóżko teatru bukiecikami kwiatów, wśród których umieszczał firmową metkę. Ta kolorowa niespodzianka tak odurzała bywalczynek teatru, że nie omieszkiwały przy najbliższej okazji odwiedzić kwiatarni przy ul. Piotrkowskiej 76.

Wojciech Salwa dbał o dobre imię firmy i nie przepuszczał żadnej okazji aby przypomnieć potencjalnym klientom o bezkonkurencyjności swego pachnącego towaru. I tak np. kiedy do Łodzi przybył Henryk Sienkiewicz z cyklem odczytów, uświetniony kwiatami zajął się dekoracją prelegentnego stołu w sali „Grand Hotelu”. Notabene korzystając z okazji rektor „Rozwoju” Czajewski rzucił wtedy myśl zorganizowania konkursu dramatycznego im. Sienkiewicza. Twórca „Kryżaków” poparł tę inicjatywę ofiarując 300 rubli.

W tym samym czasie zarząd działającego w Łodzi Towarzystwa „Lutnia” powziął uchwałę o nadaniu pisarowi honorowego członkostwa. Dostojna delegacja udała się więc do hotelu i tam wręczyła Sienkiewiczowi odpowiedni dokument.

Ten fakt miał swoje reperkusje w czasie następnego pobytu pisarza w Łodzi. Zarząd „Lutni” wysłał dość specjalne zaproszenie, na które Sienkiewicz odpowiedział, iż „będzie sobie poczytywał za miłą obowiązek odwiedzenie towarzystwa, którego ma zaszczyt być honorowym członkiem”. Jak to przy takich okazjach bywa, natychmiast powołano komitet, który miał przygotować program uroczystego spotkania z pisarzem.

Sienkiewicz odwiedził „Lutnię” w jej lokalu przy ul. Piotrkowskiej 183. Wysłuchał ułożonej specjalnie na ten dzień pieśni w wykonaniu chóru męskiego, a także pozwolił się uwiecznić na zbiorowej fotografii. Na pożegnanie wpisał się w pamiętnikowej złotej księdze: „Z serdeczną podzięką za uroczyste chwile spędzone wśród kolegów — Henryk Sienkiewicz”.

Rzecz jasna, że i tu — w siedzibie towarzystwa, nie obyło się bez kwiatowej dekoracji pana Wojciecha Salwy. Krakowianin bezustannie trzymał bowiem rękę na pulsie bieżących wydarzeń.

Jak już wspomnieliśmy Sienkiewicz mieszkał w „Grand Hotelu”, który chlubił się wtedy mianem najelegantszego hotelu w mieście. Ale o tym w kolejnym odcinku „Opisywania Piotrkowskiej”.



50 LAT TEMU

Nowa fala ekscesów antyżydowskich w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego i Politechnice Warszawskiej. Kilku studentów zostało ciężko rannych. Zajścia miały także miejsce w SGGW i Szkole Głównej Handlowej. We wszystkich uczelniach warszawskich zawieszono wykłady.

W Łodzi odbyło się pierwsze zebranie organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym uczestniczył m.in. prezydent Warszawy, Stefan Starzyński. Prezesem łódzkiego OZN mianowany został przez pika Koca inż. Michałis.

Wstrząsająca katastrofa w Teksasie. Na skutek tajemniczego wybuchu zawałił się wielki budynek szkolny. Pod gruzami śmierć poniosły 463 osoby, w tym większość dzieci. Przyczyną wybuchu ma ustalić specjalnie powołana komisja wojskowa.

Po Warszawie, Włnie i Lwowie, także w Łodzi, powstała kobieca policja mundurowa. Najistotniejszym zadaniem żeńskiej brigady ma być opieka nad dziećmi ulicy — nieletnimi włóczęgami i żebrakami.

25 LAT TEMU

Po 7 latach, 4 miesiącach i 18 dniach zakończyła się jedna z najkrwawszych wojen kolonialnych świata — delegacje Francji i Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej zawarły porozumienie o zawieszeniu broni. Z porozumieniem tym nie godzi się OAS, wprowadzając w Algierii krwawy terror.

Łódzianie należą do najoszczędniejszych w kraju. W 1961 roku na księżyczkach PKO w Łodzi przechowywano ponad 950 mln zł, a tytułem odsetek dopisano do nich 17 mln zł. Na jednego łódzianina przypada 1149 zł.

Znany kompozytor Jerzy Abratowski skazany został przez Sąd Wojewódzki w Warszawie na rok więzienia z zawieszeniem na dwa lata za nieumyślnie (wypadek samochodowy) spowodowanie śmierci żony — Ludmiły Jakubczak.

Ze sportu: podczas międzynarodowego turnieju w podnoszeniu ciężarów o Wielką Nagrodę Moskwy, Waldemar Bazonowski ustanowił rekord świata w rwaniu w wadze lekkiej wynikiem 130,5 kg.

RYSZARD PERCZAK

N/z: BMW „Isetta 300” z 1958 r.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

DRÓG I MOSTÓW

w Łodzi, ul. WAPIENNA 15

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

1. Zarząd przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Wapienna 15:

- * SPECJALISTA ds. ZAOPATRZENIA — wykształcenie średnie techniczne,
- * SPECJALISTA ds. KOSZTORYSOWANIA — wyższe lub średnie budowlano-drogowe.

2. Baza Transportu i Sprzętu w Łodzi, ul. Umieńskiego 111:

- * SPECJALISTA ds. EKSPLOATACJI — wyższe lub średnie samochodowe, mechaniczne,
- * ŁADOWACZ — podstawowe,
- * PORTIER

3. Baza Transportu i Sprzętu w Pabianicach, ul. Lutomska 46:

- * ŁADOWACZ — podstawowe,
- * MECHANIK NAPRAW POJ. SAMOCHODOWYCH — średnie lub zasadnicze samochodowe lub mechaniczne,
- * MASZYNISTA SPYCHARKI — zasadnicze lub podstawowe plus uprawnienia,
- * MASZYNISTA ZESPÓŁU MASZYN DO ROZŚCIELANIA MAS BITUMICZNYCH — zasadnicze lub podstawowe plus uprawnienia,

4. Baza Transportu i Sprzętu w Aleksandrowie, ul. 22 Lipca 103:

- * SPECJALISTA ds. TECHNICZNYCH — średnie samochodowe lub mechaniczne,
- * ELEKTRYK SAMOCHODOWY — zasadnicze lub średnie zawodowe lub mistrz w zawódzie,
- * MASZYNISTA SPYCHARKI — zasadnicze lub podstawowe plus uprawnienia.

Oddział Łódź — praca na terenie m. Łodzi:

- * BRUKARZ — wykształcenie podstawowe i kurs wewnątrzzakładowy,
- * ROBOTNIK DROGOWY — wykształcenie podstawowe i kurs,
- * ROZKŁADACZ MAS ASFALTU LANEGO — wykształcenie i kurs wewnątrzzakładowy,
- * CIESLA — wykształcenie lub podstawowe,
- * BETONIARZ-ZBROJARZ — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe i tytuł wykwalifikowanego robotnika,
- * MALARZ OZNAKOWANIA DROGOWEGO — wykształcenie lub podstawowe i kurs,
- * ELEKTROMONTAŻYŚCIEL LINII I URZĄDZEŃ ELEKTROENERGETYCZNYCH — wykształcenie elektryczne, zasadnicze lub podstawowe z tytułem mistrza w zawódzie i grupą „E”
- * ŚLUSARZ — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe plus kurs i prawo jazdy.

Korzystne warunki płacowe wg zakładowego systemu wynagradzania pracowników WPDIM do omówienia w dziale spraw pracowniczych, codziennie w godz. 7.15 — 15.15 w Łodzi, ul. Wapienna 15, pokój nr 107, tel. 51-04-14 wew. 27. Nie zatrudniamy pracowników po samowolnym porzuceniu pracy.

NAJNOWSZY telewizor „Sony” Komputer „A-tari” 130XE — sprzedam. 36-26-18.

22068 g/23495 g SYPLALNIE biała, stylowa, przedwojenna — sprzedam. 12-15-91.

23519 g MEBLE do każdej kuchni. Wólczańska 4, Bogdanowicz. 33-66-11.

23203 g KIOSK rolno-spożywczy z pełnym wyposażeniem i lokalizacją — sprzedam. Tel. grzechn. 34-42-38, w dniu ogłoszenia.

22233 g AUTOMAT do lodów NRD, frytkownicę (do smażenia), golfarki, ubijaczki do śmietany (węglarska), nabijaczka do rurek, automat „Donat”, schładzarkę do napojów, sokowirówkę przemysłową do marchwi, ekspres do kawy — sprzedam. 51-15-72.

22294 g WIEŻE 120 wat „Pioneer”, gramofon Quartz Technics, głowice MC — sprzedam. 51-91-01.

3896 g OVERLOCK „Privilig” 4000, prasownicę — używane — sprzedam. 86-98-78.

21998 g MASZYNY dziewiarskie, saneczki „6” i „9”, z napędem — sprzedam. Lutomiersk. 1 Maja 19, tel. 67.

21751 g TUNER, wzmacniacz, magnetofon (8010) — czarne kolumny 2X40 — całość — sprzedam. 55-24-04.

21708 g OBRABIARKĘ kombinowaną do drewna „DYMA-8” (komplet) — sprzedam. 32-24-00.

21695 g OSCYLOSKOP, pięć węzłów „Zar” — sprzedam. Tel. 52-23-49.

21691 g OBRACZKI (szerokie, gruberowane, 18 k) — sprzedam. Tel. 52-43-15.

4419 g BETONIARKE, kabel trójfazowy — kupię, 74-16-63.

21551 g DOBERMANY — szczeniata rodowodowe — sprzedam. 86-91-35.

21921 g COKER-sprężarki szczeniata rodowodowe — sprzedam. 86-58-89.

21835 g PIESKA czteromiesięczne, pudelka, srebrna miniaturowa — sprzedam. 12-13-21.

21580 g-E SPRZEDAM wózek bliźniaczy. Łódź, Mokra 19a/19.

6269 g

126 p (1984) zamienie na działkę rekreacyjną lub sprzedam. Tel. 43-77-82.

20233 g ZAMIEŃCIE Flata 126 p (odbiór maj 1987) na większy. Tel. 36-13-65.

23517 g FSO 1500 L (silnik, skrzynia biegów Polonez) nowy 1978 — zamienie na Skodę L nowa, tel. 48-61-40 po godz. 16.

21586 g TANIO sprzedam Wolgę M-21, w całości lub na części i taksometr. Tel. 48-92-27.

22010 g PRZYCZEPE bagażowa — sprzedam. 16-27-73.

4135 g PRZYCZEPE N-410 — sprzedam. 57-16-27.

21683 g CIĄGNIK S, przycepe dwukółowa — sprzedam. Łódź, Zgierska 21 m. 3.

4175 g

ZAOPIEKUJĘ się starzą osobą, w zamian za mieszkanie. Listy 4377 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pomieszczenia, o powierzchni 200 m (woda, siła), Łódź, okolice. Listy 22077 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKALU na cicha pracownię — Górna, Bałuty — poszukuję. Tel. 32-72-55.

21198 g POKÓJ z kuchnią (wystyżki wygodny) — kupię. 87-15-29 po 18.

22291 g LOKALU minimum 60 m na krawiec (woda, siła) — Bałuty — poszukuję. 88-98-78.

21995 g POSZUKUJĘ kawalerki — na dwa, trzy lata, 51-33-04.

6214 g M-3 stare budownictwo, parter, wszystkie wygodny, centrum, zamienie na większe, 83-93-36 po 18.

24336 g RETKINIA M-4 zamienie na większe. 88-89-04.

5921 g M-4 Widzew — Wschód zamienie na dwa oddzielne, tel. 74-23-92.

23110 g JAWORZNO (Katowice) — M-3 biokł (54 m) zamienie na mieszkanie w Łodzi. Łódź 43-93-88, po 18.

22214 g

M-2 i M-3 zamienie na M-5. Listy 22146 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWUPOKOJOWE — 45 m., parter, Pojezderska zamienie na trzy-, dwupokojowe większe, Bałuty. 51-97-05 (poniedziałek).

21794 g DWA samodzielne mieszkania kwaterunkowe, z wygodami zamienie na trzypokojowe — kwaterunkowe 51-88-76.

4502 g DWA mieszkania (jedna posesja, niski standard) — zamienie na dwupokojowe. Listy 4483 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GŁÓWNO — M-6 własnościowe — sprzedam. Tel. 767 Główno.

21891 g

FACHOWE korepetycje — geografia. 86-89-04 po 17. Wiśniewska.

5351 g MASZYNOPISANIE Greber 86-60-50, Instytucje — rachunki.

758 g MŁODY, solidny po wojaku podejmie pracę — 36-08-41, 74-02-20.

24037 g RENCISTA młody, energiczny, prawo jazdy kat. „B”, podejmie pracę prywatnie. Wilkino-wa 23/18.

22267 g MŁODA przyjmie chałupnictwo — niewykluczone proste życie — 56-68-15.

4188 g PRZYJMĘ zlecenia na telefon. 81-67-15.

21771 g MURARZA oraz malarza — zatrudnię. Listy 22280 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZATRUDNIĘ szewca lub na przyuczenie. Jureczńskiego 32.

22270 g UCZNIA pełnoletniego zatrudnię — lakiernictwo pojazdowe. Tel. 43-30-43 wieczorem.

22270 g PRZYJMĘ kobietę do pracy w ogrodnictwie. Tel. 14-11-83.

21464 g POSIADAM lokal wolno stojący (60 m), poszukuję elektryka samochodowego prowadzącego, inne propozycje. Listy 22173 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

TELENAPRAWA „Jowisz”. 48-18-81. 52-14-33 Kłajński. 4354 g TELEPOGOTOWIE Witkowski. 34-21-09.

4183 g PRAŁKI automatyczne — instalowanie, naprawa. 86-97-38. Wiśniewski.

3806 g DEKODERY PAL/SECAM montuje, inż. Robakiewicz. 78-94-08. 3884 g

TELENAPRAWA. Regeneracja kineskopów. Kałuzynski. 33-78-19.

4360 g LODOWKI — naprawa. 43-17-32. Wojciechowski. Zgłoszenia 7-9.

18407 g WYKONUJĘ pomiary elektryczne. 81-39-77. Korytkowski. 21461 g

NAPRAWA maszyn szycących. Sieręta. 88-89-23

20367 g UROCZYSTOŚCI na wideo zarejestruję. 52-18-40, 84-52-40, Janikiewicz. 20716 g

ARCHITEKT Krupowicz — projekty domków, instalacji, tel. 88-10-43.

21149 g EXPRESOWE nabijanie nap. satraszek. Niepolomska 21A, od Dubois. Milanowska.

19991/24251 g ŚWIETRY na drutach robic. Słowiańska, Dębowa 10/11, 87-08-51. (18-20).

22232 g MYCIE okien, sprzątanie — rachunki. Gołębiewski. 87-02-12.

22433 g MYCIE okien, sprzątanie. 81-49-51. Kucharski.

26333 g NAJNOWOCZESNIEJSZĄ zachodniolemiecką technologię podcięcia niową pierzemy: dywany, tapicerkę. 36-63-14 Faustmann. 22002 g

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. Grabarczyk 70-69-97. 33173 g

SPRZĄTANIE. 34-10-77. Świątnicki. 17871 g

EKSPRESOWA naprawa obrusów, wymiana: obcasów, fleków metalowych, sprężyn, całych spódów, ekspresów, rozbijanie. Zamenhofa 23. Pezik. 21780 g

ZABEZPIECZANIE przed grzybami i szkodnikami konstrukcji drewnianych — magazyny, strychy, domki letniskowe. Tel. 51-61-27 (8-10) Nowakowski.

21645 g CYKLINOWANIE, lakierowanie, rachunki. 86-18-11, Banaśowski.

22241 g

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU I USŁUG

w Konstancynie (Srebrna), ul. Kościelna 10

ZATRUDNI

- * konserwatora pras hydraulicznych — 1/2 etatu,
- * mechanika samochodowego — 1/2 etatu,
- * ślusarza (konserwacja wózków widłowych, oraz inne prace ślusarskie — 1/2 etatu,
- * dozorcę nocnego,
- * pracowników na stanowiska nierobotnicze do pracy w działach: handlowych i księgowości.

UWAGA!

Wśród kandydatów mogą być emeryci i renciści. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, tel. 33-94-12 w godz. 7—15. 1487-k

Regionalne Biuro Sprzedaży „CEPELIA”

w Łodzi

ZATRUDNI

1-cą dyrektora ds. finansowo-ekonomicznych — głównego księgowego.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych i organizacyjnych, Łódź, ul. Żeligowskiego 46, telefon 86-01-00.

Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 1426-k

DYREKCJA INWESTYCJI KOMUNALNYCH

w Łodzi, ul. Nowa 23, tel. 74-63-31 lub 74-28-38

★ ZATRUDNI ★

* inspektorów nadzoru inwestorskiego robót budowlanych, instalacji wod.-kan., wentylacji i c.o. z uprawnieniami,

* specjalistów do działu planowania, umów i rozliczeń z wykształceniem wyższym lub średnim odpowiedniej specjalności.

1725-k



SPRZEDAM dom z ogródkiem, dobre dla rodziny. Tylko poważne zgłoszenia. Tel. 78-79-17 godz. 17.30—20.

2219 g OMEK — Łódź, okolice — kupię. 86-97-96.

21881 g DOM piętrowy, nie wykończony, budynek gospodarczy (warunki do zamieszkania) — sprzedam. — Łask-Kolumna. Tel. Łask 27-48.

4472 g DOM jednopiętrowy, stan surowy (woda, gaz, siła) — pilnie sprzedam. Zgierz, Reja 2.

21645 g

SEGMENT — stan surowy — sprzedam. Łódź-Górna. W rozliczeniu konieczne M-3 lub M-4. Listy 4378 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKI budowlane, uzbrojone, dom w stanie surowym w Probuszczewicach — sprzedam. Listy 3640 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA place zajęte 1300 m — Główno (Nowe-Zakopane) z prawem zabudowy — sprzedam w całości lub na części. Tel. 32-74-91, Krzeszowski. 22017 g

DZIAŁKĘ (2000 m) — sprzedam. Koluszki — 14-13-00. 22281 g

GROTKI — działkę sprzedam. 87-46-74. 21978 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną, leśną (2800 m) z domem letniskowym nie wykonanym notarialnie sprzedam. 86-39-33.

4384 g KUPIĘ dom w okolicach radiostacji lub zamienie na 3-pokojowe, komfortowe mieszkanie (74 m kw.). Oferty 5575 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LAMPY telewizyjne — kupię. 43-17-10. 5263 g

PARKIET jesionowy — sprzedam, tel. 16-97-01 (włoczek). 24007 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „KROSNOLEN”

w KROŚNIE

zatrudnia

INŻYNIERA WŁOKIENNIKA

z praktyką zawodową o specjalności WYKONCZALNICTWO TKANIN.

Możliwość otrzymania mieszkania.

Oferty pisemne kierować pod adresem zakładu — Krosno, ul. L. Waryńskiego 43 lub kontaktować się telefonicznie z działem kadr i szkolenia zawodowego, tel. 207-03, wew. 28 lub 48.

1424-k

sobota

21 MARCA
PROGRAM I

9.00 „Drops oraz film z serii: „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem” (3)
10.30 DT — wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowe” i Telewizyjna Lista Przebojów
12.00 Telewizyjny koncert z okazji dnia honorowych krwiodawców
12.30 Barbery
13.00 Militaria, obronność, nowość
13.30 Program publicystyczny
14.00 „Wędrowni dalekie i bliższe” — „Tajemnice wyroczni” (3) — film dok. prod. włoskiej
14.40 Na krawędzi słowa
15.00 Antologia dramatów powieściowych — Eugene O'Neill — „Zaloba przystoi Elektry” (1)
16.30 Losowanie Dużego Lotka
17.00 Teleexpress
17.30 Program publicystyczny
18.00 Popołudnie z „Pegazem”
18.50 Dobranoc: „Marceli Szpak dzieli się światem”
19.00 Z kamery wśród zwierząt
19.20 Antena
19.30 Dziennik
20.00 „Granica” — film fab. prod. ang.
21.40 „Czas” — magazyn publ.
22.10 7 dni na świecie
22.20 Sportowe rytmy tygodnia
22.55 Kine noone: „Wybawieniem będzie śmierć” — film fab. prod. franc.

PROGRAM II

15.00 Halo, komputer
15.30 Konstanty Andrzej Kulka i Waldemar Malicki grają sonatę f-dur op. 24 „Wiosna” Beethovena
16.00 Spektrum
16.30 „Świat jest teatrem” (5) — „Muza ognista” — serial dok. prod. ang.
17.25 Trochę wiosny w „Dwójce” — program publ.
17.40 Zatrzymane w kadrze
18.00 Magazyn kulturalny (1)
18.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie” (1)
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Rewelacja miesiaca: Giuseppe Verdi „Falstaff” — akt I i II
21.35 Tydzień w polityce
21.45 Literatura i ekran: „Dwa życia Matti Pascala” (1) — film prod. włoskiej
22.50 Rewelacja miesiaca: Giuseppe Verdi — „Falstaff” — akt III
23.45 Wieczorne wiadomości

niedziela

22 MARCA
PROGRAM I

9.00 „Teleranek” oraz film z serii: „Poranek fokii” (3)
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Filmowe obserwacje świata” — „Przyroda w głębi ziemi” — film dok.
11.25 Siedem anten
12.10 Telewizyjny film dokumentalny — „Diabły polskie”
12.25 Studio sport — mistrzostwa świata w biegach przełajowych
13.50 Kraj za miastem
14.10 Studio sport — mistrzostwa świata w biegach przełajowych
14.40 Telewizyjny Koncert Życzęć
15.10 Studio sport
16.00 Teatr dla Dzieci wg Bolesława Leśmiana — „Przygody Sindbada Żeglarskiego i jego wujka Tarabuka” (1)
16.45 Spotkanie z piosenką (ZSRR)
17.15 Teleexpress
17.30 „Pieprz i wanilia” — „De Fezu coraz bliżej”
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Czarnoksiężnik z Krainy Oz”
19.30 Dziennik
20.00 „Quo vadis” — serial prod. włoskiej
21.05 Pegaz
21.45 Klub międzynarodowy
22.15 „Łoża” — program kabaretowy
22.25 Sportowa niedziela
22.50 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — O
23.45 DT — wiadomości

PROGRAM II

10.05 Film dla niesłyszących: „Quo vadis”
11.00 „Sochaczew — czas wojny i okupacji” — wojenny program dok.
11.30 Koncert Życzęć (1)
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 „Zwierzęta świata” — „Ostatnie bizoni Ameryki” — serial przyrodniczy produkcji francuskiej
13.15 „Fantazja na smyczki” — pamięci Grażyny Bacewicz — program Romana Łosińskiego
13.50 Kino rodzinne: „Piętaszek” (1) — film prod. ang.
14.50 Wideoteka
15.35 Ekspres reporterów — „Pięty syfon”
16.05 Kino — Oke
16.35 Goście Daniela Passenta — Stanisław Kwiatkowski i Tomasz Goben-Klas
17.25 „Muzyka i okolice” — George Gershwin
18.20 Przeboje Bogusława Karłowicza

poniedziałek

23 MARCA
PROGRAM I

19.10 „W naszym kochanym kurniku” — rysunki Juliana Bohdanowicza
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.00 Wielkie filmy małego ekranu „Hotel Planow i jego goście” (1) — „Rodzina” — film fab. prod. NRD
22.50 „Moje piosenki” — Elżbieta Jodłowska
23.25 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” — „Pakiet i widział”
17.15 Teleexpress
17.30 „Znak szczególności” (3) — „Rozbitek” — serial prod. pol.
18.30 „Laboratorium” — „Idzie kiej”
18.50 Dobranoc — „Bocianie koty”
19.00 Rozmowa na telefon
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji: Waleńcia Rasputin „Pieniądze dla Marii”
21.45 Rozmowa na telefon
22.15 Telewizyjny film dokumentalny — „Nad Vivaldim”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język niemiecki (23)

wtorek

24 MARCA
PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Piękne ciemnych krzewów” (10)
10.55 Poradnik Domatora
11.20 „Platon i Atlantyda” — belgijski film dok.
11.50 „Kim być?” — program dla maturzystów
16.30 DT — wiadomości
16.35 Dla młodych widzów — „Akademia muzyczna”
16.50 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego”
17.15 Teleexpress
17.25 Studio sport — mecz piłki nożnej: Polska — Norwegia. W przerwie ok.
18.15 Samo zdrowie
19.15 Dobranoc — „Siedmiu gawronków”
19.30 Dziennik
20.00 „Piękne ciemnych krzewów” (10) — ostatni odcinek serialu prod. amerykańskiej
20.45 Konferencja prasowa rządu
21.00 Telewizyjny film dokumentalny — „Nieborowscy rezydenci”
21.25 Telespotkania — Przestroja 3
22.10 Jazz Jamboree '80
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (33)

PROGRAM II

17.00 Język angielski (33)
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Wiadomości (1)
18.30 „Złota planeta” — portret wypalonego słońcem — serial przyrodniczy prod. ang.
19.25 Przeboje tygodnia
20.00 „Polska siła” — „W śladu rogaliniskich dębów”
20.15 „Akademia życia” z Lucyą Gąlnicką — psychologia prenatalna
20.45 „Powroty” — Łagow
21.25 Nowe kino Ameryki Łacińskiej — „Czas umierania” — film prod. kolumbijskiej
23.00 Wieczorne wiadomości

środa

25 MARCA
PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Przyniosłam telegram” — radziecki film fabularny
11.20 Przyjemne z polityką
11.45 Magazyn wspomnień — Władysław Bogacki
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Krag” — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak”
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
18.00 Magazyn wędkarski
18.00 „Wycarowane z pnia” — felieton filmowy
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.50 „Studium” — „Bie śnaczy pieniądza”

18.50 Dobranoc: „Zaczarowany olówek”
19.00 „Gra o milion”
19.30 Dziennik
20.00 Studio sport (eliminacje do mistrzostw Europy — mecz piłki nożnej: Holandia — Grecja)
21.50 Sprawa dla reportera
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — „Konasylum kliniki zdrowego człowieka”
18.00 Wiadomości (1)
18.30 „Wiem wszystko” — teleturniej
19.00 Przeboje „Dwójki”
19.30 Dziennik
20.00 Polak głosi — reportaż „Dookoła świata” — „U podnóżków wrót Chin”
21.05 „99” — program publicystyczny (1)
21.50 Teatr Telewizji — Henryk Mann — „Branzilla”
23.20 Wieczorne wiadomości

czwartek

26 MARCA
PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Ośmiornica” (3)
11.05 Szkoła dla rodziców — Poradnik na listy i odpowiedzi
11.20 Apieczka domowa
11.30 Historia najbliższa — gen. Walter
16.00 Rolniczy film oświatowy — „Wystawa zwierząt zardzewiałych”
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kłopoty Sio” (4)
16.50 „Kłopoty małe i duże” — „Ta w białej czapce” — film prod. CSRS
17.15 Teleexpress
17.30 „Poligon” — wojenny magazyn publicystyczny „Encyklopedia kultury polskiej” — „Architektura wieku Oświecenia” (1)
18.20 „Sonda” — „Kryształowy świat”
18.50 Dobranoc: „Opowieść Pom-pom”
19.00 Czym żyje świat
19.30 Dziennik
20.00 „Ośmiornica” (3) — serial prod. włoskiej
20.55 Tygodnik gospodarczy
21.25 Telewizyjny film dokumentalny: „Kantor”
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Wiadomości (1)
18.30 Magazyn sportowy „AS”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Dziennik
20.00 Ekspres reporterów „Salon muzyczny” — II Ogólnopolski Konkurs im. K. Szymanowskiego (1)
21.05 „Ekran szczerości”
21.45 „Quincy Jones i Love Quincy” film dok.
23.35 Wieczorne wiadomości

piątek

27 MARCA
PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Cudze namieństwo” — film fabularny prod. radzieckiej
11.40 Magazyn Domatora — „Amor po pięćdziesiątce”
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Rambli” — teleturniej (1)
16.50 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym”
17.15 Teleexpress
17.30 Międzynarodowy Dzień Teatru
17.40 Bez próby — „Metronom” magazyn muzyczny
18.20 Międzynarodowy Dzień Teatru
18.30 Dom rodzinny — wspomnienia Miłocińskiego
18.50 Dobranoc: „Guma do żucia”
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 „Cudze namieństwo” — radziecki film fabularny
21.25 Program rozrywkowy
22.00 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju Polska — ChRL
22.40 DT — komentarze
23.00 „Serce smoka” (5) — „Chłidska kuchnia” angielsko-kanadyjski serial dok.

PROGRAM II

17.30 Jak uprawiać sport?
18.00 Wiadomości (1)
18.30 „Jak cudnie są wspomnienia” (6) — „U nas na prowinie” — serial TP
19.30 Dziennik
20.00 „Ogrody świata” (13)
21.00 „Człowiek w obronie przyrody” — serial dokumentalny prod. francuskiej
20.30 „Brawo”
21.00 Wywiad z nieobecny — Carl Sagan (amerykański astrofizyk)
21.30 Powieścieli kreska — pierwszy Triennale Rysunku w Kaliszu
21.55 „Wszystko na sprzedaż” — film fab.
23.35 Studio Konfrontacji Teatralnych Opole '87
23.55 Rozmowy intymne
0.25 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

* 42-LETNIA WĘGIERKA Jucie Lukacz obiegała przed laty mezozi w dniu ślubu, że urodziła mu co najmniej ośmiu dzieci. Wywiązuje się z tego przyrzeczenia wręcz wzorowo: państwo Lukaczowie mają już dwanaście córek i sześciu synów, a ponieważ wciąż są młodzi, więc wiele jeszcze przed nimi.

* JANE FONDA przyjechała do Polski na parę dni, ale mało komu udało się z nią porozmawiać. Miał taką okazję reporter jednej z gazet warszawskich, ale nie zdołał jej wykorzystać. Oto co pisze: „...rano na ul. Marszałkowskiej, przed DT „Centrum”, dzwoniła znajoma postać w dużych ciemnych okularach, drewnie w kolorze khaki i adidassach. Przemknęła jak torpeda w kierunku Ogrodu Saskiego. Tak, to

monitu wymaga ok. 330 domów. Zadanie dla uczniów w trzeciej klasy: za ile lat odnowiony zostanie ostatni budynek, jeśli potencjał wykonawczy miasteczka umożliwi wyremontowanie jednego rocznika? A figle, kochani! Rachunki i życie to nie zawsze to samo. Już wkrótce większość domów zamieni się w ruinę i potrzebny będzie jedynie potencjał rozbiórki.



Ostatnie mieliśmy w tej rubryce kolejno trzy przykłady amerykańskie, więc pora wrócić na krajowe podwórko, bo nieraz już zostało udowodnione, że Polacy nie gorszą. Jesteśmy pewni, że znakomicie poprzętażę rozdzian zacierpnięte z książki Andrzeja Matuszaka „Brydż sportowy”.

Figur na figur

AW9
A103
ADW9
985

64
W864
753
AD62

83
D752
K842
W104

KD10752
K9
106
K78

N salicytował i bez atutu, S z punktu 4 pik i na tym się skończyło. W wistule bezpiecznie — szóstka pik. Ze stołu as i rozgrzany liczy lewy. Jeśli los będzie łaskawy, można zrobić nawet szlema (dwa warunki: co najwyżej trzeci król karo u W oraz dama i walet kier spadające na asa i króla). Jednakże los może też okazać się okrutny (król karo za asa, a potem do oddania jeszcze trzy lewy treflowe). Pomiedzy tymi wariantami krańcowymi możliwe są, oczywiście, układy wprawdzie nie tak cudownie przychylnie, jak ten pierwszy, ale też zapewniające wygranie kontraktu (np. król karo u W, a as trefl u E — dwanaście lew).

My widzimy układ wszystkich kart, więc już wiemy, że jeśli S będzie grał — jak to się czasem mówi — „po chłopsku” jest bez szans (właśnie przedstawiony powyżej wariant drugi). Może jednak jest jakiś sposób wygrania gry? Maciejszcza na pozycji S wymusił taki sposób, będący klasycznym przykładem gry bezplanowej.

Oto jego koncepcja: w drugiej lewie zagrać ze stołu trójkę kier i jeśli tylko E nie połozyl figury — dodać z ręki dziesiątkę. Lewę zabierze W, ale wist z tej strony nie jest niebezpieczny. Prawdopodobnie odejdzie on w karo. W takim wypadku należy pobić asa, zagrać do króla kier, przejść na stoł na waleta pik, na asa kier wyrzucić drugie (i już ostatnie) karo.

BARAN (21.03. — 24.04.) — Czekając Cię dośd pokasne wydatki, a jednocześnie nie ma perspektyw na zdobycie dodatkowej gotówki. Nadarzy się kilka okazji do wykazania się awymi zdolnościami i intelektem.

BYK (21.04. — 21.05.) — Tydzień pod znakiem dobrych pomysłów. Niestety, tylko niektóre będą mogły być zrealizowane. Dobry czas dla zacho-nych. Warto zacząć myśleć o przyszłości.

BLIŻNIĘTA (22.05. — 21.06.) — Tydzień powinien być korzystny dla wielu Twych poczynań, tak zawodowych, jak i osobistych. Z finansami nie najlepiej. Znak przyjaźni: Panna i Koziorożec.

RAK (22.06. — 22.07.) — Sporo nowych znajomości. Możesz liczyć na życiowy wyjazd w sprawach, które mogą Ci przynieść spore dochody. Kłóś bliski czeka na Twój przyjazd.

LEW (23.07. — 22.08.) — Bądź bardziej opowany. Nie przewokuj „sytuacji podbramkowych”. Powinno Ci służyć na

re i ręki, a następnie zagrać damę karo. Gdy E waładzie królem — S przebieje atutem, wejdzie na stoł na dziesiątkę pik i na dwa dobre karo wyrzuci z ręki dwa trefle. Jedenaście lew, bo do oddania jest jeszcze tylko lewa na asa trefl. Jeśli E nie przebieje damy karo królem — S wyrzuci blok trefl z ręki. Tak grając wygrywa się bez problemów.

Koncepcja świetna, a mimo to Maciejszcza przegrał. Dlaczego? Otóż w drugiej lewie na trójkę kler E połozyl... damę! Był to znany mistrz Marek Kudia. Sugerowało to, że ma on jeszcze w karcie waleta kler. Tak, w każdym razie zrozumiał to Maciejszcza (choć najpierw powinien pójść walet, a nie dama, ale takie numery to nie nadzwyczajne), więc teras pozostało mu liczyć na udany impas karowy lub na asa trefl u E. Niestety, spotkał go zawód.

Najciekawszy był komentarz Kudy po grze. Zapytany dlaczego połozyl od razu damę kler, choć nie miał przy niej waleta (co widzimy na diagramie), odparł, że ta dama nie była mu do niczego potrzebna, a mogła ona pokrzyżować plan rozgrywania, który musiał obawiać się podegrania trefli.

Ciekawe rozdanie, bogata.

KRÓL KIER

Znaki Zodiaku

(POL ZARTEN POL SERIO)

stworzenia dobrej atmosfery. Najwyższa pora pomyśleć o przyszłości, która w tej chwili nie rysuje się zbyt różowa.

PANNA (23.08. — 22.09.) — Zazwyczaj nie sawodni Cię in-tuleja. Tym razem jednak nie wyczuł sytuacji. Sąd pewnie komplikacje. Już pod koniec tygodnia wyjaśni się szereg spraw i nastąpią zmiany, które Ci usatysfakcjonują.

WAGA (23.09. — 23.10.) — Pozwól dojść do głosu uczuciom. Twoja ostrożność w podejmowaniu decyzji nie sawsze wychodzi Ci na korzyść. W domu i pracy korzystnie układy.

SKORPION (24.10. — 23.11.)

— Dni pełne napięcia i niepokoju. Możesz jednak liczyć na korzystne rozwiązania. Wreszcie doczekasz się uznania swier-szchników.

STRZELEC (23.11. — 22.12.) — Podnieście się Twój autor-tytet w oczach otoczenia. Najbliższe dni to dobry czas na realizację pomysłów. Korzystna sytuacja w domu. Sprzyjająca atmosfera — możesz więc pod-jąć pewne kroki w kierunku zmiany swej życiowej pozycji.

KOZIOROŻEC (23.12. — 20.01.) — Musisz bardziej kontrolować swe zachowanie. Nie pozwól górować emocjom. Twoja im-pulsywność przynosi tylko szkody.

WODNIK (21.01. — 20.02.) — Trzeba by zmienił dotychczasowy tryb życia. Zbyt intensywnie eksploatujesz swe sily. Sprawy rodzinne wymagają dłuższego namysłu i rozsądne-go postępowania.

RYBY (21.02. — 20.03.) — Przed Tobą problem wymagający sporego zaangażowania. O-tylione kontakty towarzyskie nie przyniosą ci spodziewanych efektów. Pomyśl ciepł e o sobie spod znaku Wagi.

Krzyżówka

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

A 1 2 3 4 5 6 7

B 8 9 10 11 12 13 14

C 15 16 17 18 19

D 20 21 22 23 24 25

E 26 27 28 29 30

F 31 32 33 34 35

G 36 37 38 39 40

H 41 42 43 44 45

I 46 47 48 49 50

J 51 52 53 54 55

K 56 57 58 59 60

L 61 62 63 64 65

M 66 67 68 69 70

N 71 72 73 74 75

rym występuje Ludwik Benoit, 13. Ojciec żony w stosunku do jej mę-24, 13. Nauka o rytym, 15. Rzym-ska bogini pól i lasów, 17. Polski aktor, tancerz lub grzyb, 20. Chopin Polno-cy, 21. W starożytności Grecji obchodzili ku czci bogu Bachusa, 22. Gęsta kurzuwa, 24. Natchemiasz, 25. Pierwiaszek, których atomy mają 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

PIONOWO — 1. Sympialna niaza, 2. Ze żreńcami, 3. Wiatr wiejący w Karpatach i Tatrach, 4. Rzeka we wsch. Turkiestanie, 5. Urzędnik za-lęwiający sprawy związane z wy-ladunkiem towaru ze statku, 6. Ostrożeń, 7. To, o co ktoś prosi, 13. Posiadacz opery „Borys Godunow”, 14. Ludwik Benoit i Józef Zbiror, 15. Instrument muzyczny, 16. Kierunek w malarstwie abstrakcyjnym, 18. Mo-że być z kukułka, 19. Kobyla, 23. Dziesiętny lub zwyczajny, 25. Przed-miot, któremu przypisują się zna-czenie magiczne, 27. Na słubne obra-żki, 28. Pielczywo, 29. Rząd lamp u brzegu sceny, 31. Bolek młodości, 32. Patriotyczny Ruch Odrodzenia Na-rodowego.

Wśród czytelników, którzy w ter-minie 14-dniowym nadesłali pod adre-sem naszej redakcji prawidłowo roz-wiązane hasło krzyżówki zostają roz-lowane 3 dwuosobowe bilety wstępu na dowolne wędzany spek-takl Teatru Nowego w Łodzi.

Oto sztyr krzyżówki:

B-4, K-6, E-7, G-13, C-8, Z-7, J-11, B-3, A-9, L-3, B-13, A-4, C-6, M-2, M-13, E-9, D-13, A-14, K-10, F-2, C-8, D-4, B-1, F-12, A-8, K-11, L-13, D-12, E-8, L-15, F-13, B-6, M-2, B-5, G-13, J-2, L-7, N-9, H-3, N-2, B-8, M-1, C-12, J-5, K-7, M-13, -7-1.